

To był magiczny **UŚMIECHNIĘTY DZIEŃ!**

● 200 dzieci gościliśmy w Jura Parku w Solcu Kujawskim. Uśmiech nie zniknął im z twarzy. Był Mikołaj, wielkie paczki z prezentami i mnóstwo innych atrakcji. Relacja na **str. 6-7**



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Czwartek
11.12.2025

Wydanie 3
Nr 287 (23.496)
Nakład 8.030 Rok LXXVII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz

Marcin Stanecki, szef PIP, mówi o rewolucji w prawie pracy **str. 8**



Toruń

Zbiórka na rzecz „Młodego Lasu” idzie jak burza **str. 9**

Moc Przebojów

Będą specjalne pociągi po koncercie sylwestrowym **str. 10**



FOT. ARCHIWUM PP

SPORT

Piłka nożna Zawieszanie poznali rywala



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

W ćwierćfinale STS Pucharu Polski bydgoski zespół zmierzy się z drugoligową Chojniczanką. To efekt losowania przeprowadzonego w TVP Sport. Spotkanie zostanie rozegrane 4 marca 2026 roku na stadionie przy ul. Gdańskiej. Więcej na stronie 16

Atak nożownika zasiał strach wśród pracowników galerii

Boją się pracować do późna, kiedy centrum handlowe jest prawie opustoszałe, zwłaszcza po ostatnim ataku nożownika w galerii handlowej Focus Mall Bydgoszcz. Czy zmieniają się godziny? Dyrekcja odpowiada **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



#StopŚmierciNaDK10

– po roku od rozpoczęcia naszej akcji sprawdzamy, co się zmieniło **str. 4**

PIENIĄDZE BEZ SZALEŃSTW, JEŚLI KTOŚ LEDWO SPINA BUDŻET

Kredyt to nie prezent pod choinkę. Kosztuje!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Coraz lepiej idzie nam kontrolowanie wydatków. Skąd ten wniosek? W tym roku rekordowa liczba rodzin planuje sfinansować święta z bieżących dochodów, choć banki kuszą reklamami kredytów.

- Muszę wydać tyle pieniędzy, ile mogę i ani złotówki więcej, bo przecież w styczniu, to długi miesiąc, również będą rachunki do płacenia - komentuje pani Teresa, wdowa z powiatu inowrocławskiego. - Nie ma co szaleć,

żeby potem zostać bez grosza przy duszy. Umówiliśmy się z rodziną na skromne prezenty.

O kredycie pani Teresa nawet nie chce słyszeć: - Mam jeden dochód, utrzymanie mieszkania i leki dużo kosztują, raty nie wchodzą w grę.

A inni? Liczby pokazują, że w okresie przedświątecznym widać wyraźny wzrost zainteresowania kredytami konsumentami, wskazuje na to 55 proc. respondentów - wynika z najnowszego raportu „Świąteczny Portfel Polaków 2025” Związku Banków Polskich. Jednocześnie coraz mniej klientów finansuje prezenty kredytem, ponieważ taki

cel deklaruje 10 proc. badanych, podczas gdy rok temu było to 19 proc.

W raporcie zapytano również Polaków o źródła finansowania Bożego Narodzenia. Aż 82 proc. deklaruje, że pokryje wydatki z bieżących dochodów, 30 proc. zamierza wspomóc się oszczędnościami, a jedynie 4 proc. chce skorzystać z kredytu.

Oczywiście, kredyt jest dla ludzi i pomoże sfinansować świąteczne wydatki, ale wymaga ostrożności. Na pewno nie jest dla osób, które już dziś ledwo spinają domowy budżet. Nie dla nich taki luksus. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Budowa na ostatniej prostej. Zostały dojazdy do centrum handlowego



FOT. ALEKSANDRA PAŚIS

W ostatnich dniach w zawrotnym tempie posuwają się prace na budowie nowego centrum handlowego „Vendo Park”. Jego otwarcie planowane jest już za kilka dni, a do wykonania są jeszcze m.in. chodniki i drogi. Obiekt powstaje na terenie przy ul. Sikorskiego, gdzie mieścił się Browar Grudziądz, co upamiętnia mural na budynku

Jutro w „Pomorskiej” PULS

● Pokolenie „boomersów” w cyfrowym świecie ● Wojna w pięknych ramach - dzieła sztuki, które stracił nasz region ● Rodzinny biznes zakończony przestępstwem

Marek Mazurkiewicz
publicysta



BRAUN JAK WILK W CZEPKU BABCI

Czerwonego Kapturka znamy wszyscy. Wilk połyka babcię i w jej czepku czeka na wnuczkę. Gdy Kapturek przychodzi, słyszymy dobrze znany dialog o wielkich oczach i uszach - rzekomo po to, by lepiej widzieć i słyszeć. Bajka ma na szczęście pozytywne zakończenie, bo wyzwolicie babci i Kapturka jest myśliwy, który ratuje je z beznadziejnej sytuacji.

Morał i przesłanie tej opowieści mają wiele interpretacji, ale jej ponadczasowy charakter wynika przede wszystkim z uniwersalnego ostrzeżenia przed zagrożeniami, które - działając w przebraniu - osłabiają naszą czujność, sprowadzają na nas kłopoty, a czasem mogą być przyczyną naszej zguby.

Ostatnie sondaże wyborcze potwierdzają widoczny od kilku tygodni trend: na pozycji lidera umacnia się Koalicja Obywatelska, tracą jej koalicjanci oraz Prawo i Sprawiedliwość, a zyskują obie Konfederacje - także ta bardziej radykalna, Konfederacja Korony Polskiej Grzegorza Brauna.

Jego lider dał się poznać jako elokwentny radykał, któremu niestraszna jest obrazoburcza i nienawistna narracja. Braun sejmowy happening z 2023 r. przekuł w polityczną akcję tzw. „frontu gaśnicowego” i przy okazji hasel solidarności z Palestyną przemycił antysemickie oraz ksenofobiczne treści.

Ostatnio na wiecu w Białymstoku bratał się z internetowymi patostreamerami, tzw. „Jaszczurem” i „Ludwiczkiem”, na których ciąży ponad setka zarzutów za mowę nienawiści. Na wiecu, rzecz jasna, nie zabrakło wzniosłych hasel o miłości do Polski i pokoju na świecie.

Nikt jednak nie wspominał, że patostreamerzy nie tylko propagują nienawiść, ale są także fanami Alaksandra Łukaszenki.

Braun i jego ugrupowanie przyciągają część prawicowych wyborców, ale zachowują się jak wilk, który przybierając strój patrioty, zaraża ich nienawiścią oraz dezinformacją tworzoną w Mińsku i Moskwie. Wilk z bajki przynajmniej próbował udawać babcię. Braun i jego środowisko nawet nie muszą - a mimo to wciąż znajdują ludzi, którzy im wierzą.

POGODA W REGIONIE

Czwartek

9°C
7°C



Imieniny obchodzą
Dziś
Artur, Daniel, Waldemar
Jutro
Adelajda, Dagmara, Aleksander

Piątek

7°C
3°C



Sobota

6°C
1°C



Pochmurno, ale temperatury wciąż wczesnowiosenne...

Już w łonie matki ratujemy małe życie

Mira Suchodolska (PAP)
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z prof. PRZEMYSŁAWEM KOSIŃSKIM, kierownikiem Oddziału Klinicznego Położnictwa, Perinatologii, Ginekologii i Rodzicości Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego WUM.

Do niedawna diagnoza ciężkiej wady płodu była wyrokiem. Co się zmieniło?

Jeszcze kilkanaście lat temu stwierdzenie niektórych wad rozwojowych oznaczało koniec ciąży. Dziś często jest to początek leczenia. Perinatologia - czyli medycyna zajmująca się płodem jako pacjentem - rozwija się błyskawicznie. Dzięki miniaturyzacji sprzętu, nowoczesnym aparatom USG i doświadczeniu zespołów możemy diagnozować i leczyć dzieci jeszcze przed narodzinami.

Jakie wady potraficie rozpoznać i leczyć?

Od przepukliny przeponowej przez rozszczep kręgosłupa po choroby płuc i wady układu moczowego. Część z nich nie zagraża życiu i leczy się po porodzie, ale są też takie, które bez interwencji prenatalnej



Prof. Przemysław Kosiński

kończyłyby się śmiercią dziecka.

Najczęściej mówi się o operacjach serca płodu. Czy to codzienność w Polsce?

Nie, to bardzo rzadkie zabiegi. W Polsce wykonuje się ich dosłownie kilka rocznie. Większość wad serca lepiej operować po porodzie. Prenatalnie więcej robimy innych zabiegów - bezpieczniejszych dla matki i dziecka.

Jakie to zabiegi?

Często wykonywana jest wewnątrzmaciczna implantacja drenów (tzw. shantów) - czyli małych rurek zakładanych płodowi, by odprowadzić płyn z tkanki piersiowej lub pęcherza moczowego. To ratuje życie.

Skoro ratujecie płody jeszcze w brzuchu matki, jak duże są ich narządy?

Czasem operujemy na strukturach o średnicy centymetra lub mniejszych. Czasem nakłuwamy krwionośne naczynia, które mają kilka milimetrów. Taki shunt ma 2 cm długości. Balonik, który zakładamy do tchawicy w terapii przepukliny przeponowej, ma kilka milimetrów. To mikroskopijna chirurgia - precyzja, jakiej wymagamy, jest niewyobrażalna.

A co to jest fetoskopia? Co to za technika?

To rodzaj operacji endoskopowej. Przez brzuch matki do jamy owodniowej wprowadzamy bardzo cienki instrument chirurgiczny z kamerą - fetoskop. Dzięki niemu możemy obserwować płód i wykonywać mikrozabiegi, np. założyć balon do tchawicy albo zamknąć laserem naczynia na łożysku.

Czy to prawda, że można leczyć konflikt serologiczny jeszcze w czasie ciąży?

Oczywiście. To jeden z największych sukcesów terapii płodu XX wieku. Potrafimy zarówno zapobiegać konfliktowi,

podając kobietom w ciąży immunoglobulinę anti-D, jak też leczyć jego skutki. Gdy płód cierpi na ciężką anemię, wykonujemy transfuzję wewnątrzmaciczną - podajemy mu bezpośrednio do żyły pępowinowej specjalnie przygotowany koncentrat krwinek czerwonych. W ten sposób ratujemy praktycznie wszystkie dzieci z tą chorobą.

Jak wygląda przyszłość terapii płodu?

Przyszłość to fetoskopia i coraz precyzyjniejsze techniki mikrochirurgiczne. Ale kluczem jest wciąż diagnostyka prenatalna. Bo żeby leczyć, trzeba najpierw rozpoznać.

Czyli badania USG to nie luksus, lecz konieczność.

Absolutnie. Diagnostyka prenatalna to fundament. USG jest bezpieczne - dla matki, dziecka i lekarza. Każda kobieta w ciąży powinna je mieć wykonane regularnie - co najmniej trzy razy podczas ciąży. Czasem to jedno badanie decyduje o tym, czy dziecko będzie żyło. Proszę pamiętać - cud medycyny perinatalnej zaczyna się od badania ultrasonograficznego.

©P

Jutro rolnicy planują protest. Tym razem w Gostycynie

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Jutro rolnicy z województwa kujawsko-pomorskiego zbierają się w Gostycynie. Będą protestować bez blokowania dróg.

- To będzie pikiet, nie zamierzamy blokować drogi ani utrudniać przejazdu w żaden inny sposób - mówi Karol Kaczmarek, prezes stowarzyszenia Agroz, które organizuje jutrzejszy protest.

Skupia ono głównie rolników z gminy Gostycyn, jednak w jutrzejszym protestie mają uczestniczyć rolnicy z całego województwa kujawsko-pomorskiego, a także spoza.

- Zapowiadają się koledzy z powiatu chojnickiego w województwie pomorskim - dodaje Karol Kaczmarek.

Protest planowany jest w godzinach 10-14. Zbiórka koło

starej mleczarni przy ul. Bydgoskiej w Gostycynie.

- To droga wojewódzka 551, główna w Gostycynie - wyjaśnia organizator. - Ciągniki będą na miejscu, koledzy z daleka mogą przyjechać samochodami. Zachęcamy do jak największego udziału - apeluje organizator.

Rolnicy staną z banerami, na których umieszczą swoje postulaty:

- Rekompensata strat poniesionych w produkcji
- Poprawa opłacalności produkcji rolniczej
- Zatrzymanie napływu produktów rolniczych spoza UE
- Zwiększenie wsparcia dla rodzinnych gospodarstw domowych.

Szykują się do Brukseli

Rolnicy z 25 krajów europejskich przygotowują się do wielkiego marszu w Brukseli, zaplanowanego na 18 grudnia, na

kilka godzin przed wyjazdem przewodniczącej Ursuli von der Leyen do Brazylii w celu zawarcia umowy z Mercosurem.

W tym czasie toczyć się też będzie kluczowe posiedzenie Rady Europejskiej poświęcone przyszłemu budżetowi Unii Europejskiej.

- Pomimo, że w przemówieniach wysokiego szczebla przedstawiano rolnictwo jako sektor strategiczny, działania i propozycje Komisji sygnalizują odejście od wspólnych ambicji UE w zakresie rolnictwa - argumentuje Copa Cogeca, zrzeszająca organizacje rolnicze z całej Europy. - Rosnąca przepaść między słowami a czynami oraz determinacja, by działać za polityczną zastłoną dymną, pomimo konsekwencji dla rodzin, społeczności rolniczych i konsumentów, stały się nie do zniesienia. Europejskie rolnictwo zbliża się do punktu krytycznego.

Udział w proteście w Brukseli zapowiedziało około czterdziestu organizacji rolniczych z całej Europy.

Polacy też powinni jechać

- Francuzi zadeklarowali 7 tysięcy uczestników. Bądźmy solidarni z europejskimi rolnikami i zaznaczą swoją obecność jako polscy rolnicy - apeluje NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” i organizuje zapisy na dojazd do Brukseli autokarami.

- Spodziewamy się, że 10 tysięcy rolników przekaże Komisji silny i jednolity komunikat - informuje Copa Cogeca.

Będą protestować przeciwko:

- niedopuszczalnym reformom Wspólnej Polityki Rolnej i cięciom budżetowym UE
- nieuczciwej polityce handlowej UE
- uciążliwej biurokracji. ©P

Święta na kredyt? To luksus nie dla każdego!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Pierwsza płatność dopiero za trzy miesiące? Banki kuszą kredytami, aby uczynić te święta „bardziej piękniejszymi”. Jednak, gdy zgasną choinkowe światełka, raty zostaną.

Pulsująca od światełek choinka, pod nią góra prezentów. Obok bogato nakryty, wigilijny stół. W tle klimatyczny kominek i słychać piękne kolędy lub znane, świąteczne przeboje - to oglądaliśmy teraz w bankowych reklamach kredytów gotówkowych. Gdyby jeszcze tylko można było rozpylić przez telewizor piernikowo-pomarańczowo-waniliowe zapachy...

Pamiętajmy, że nawet, jeśli słyszymy, jak jest tanio i atrakcyjnie, są to zwykłe oferty tylko w błyszczących opakowaniach.

Oczywiście, one są dla ludzi. Gotówka w banku pomoże sfinansować świąteczne wydatki, ale wymaga ostrożności.

Na pewno nie jest dla osób, które już dziś ledwo spinają domowy budżet, bo dla nich nawet 300 zł dodatkowej raty może być „gwóździem do trumny”. Co, gdy wypadnie pilny wydatek, jak



FOT. DARIUSZ BLOCH

Aż 82 proc. Polaków deklaruje, że pokryje wydatki z bieżących dochodów, 30 proc. zamierza wspomóc się oszczędnościami, a jedynie 4 proc. chce skorzystać z kredytu

np. wizyta u stomatologa, zepsuje się pralka lub jakiś inny sprzęt?

Pani Marta z Bydgoszczy wspomina taką historię, choć najchętniej chciałaby o niej zapomnieć. Ostrzega przez emocjonalną i pochopną decyzją pożyczki pieniędzy: - Dwa lata temu wzięłam w banku 9 tys. zł kredytu na trzy lata. Rata wynosiła coś ok. 500 zł. Pewnego dnia wyładowałam w szpitalu, wyrostek, a jak stamtąd wyszłam, to do-

piero wtedy przelałam kolejną ratę i spóźniłam się dwa dni. Nagle zaczęły mi znikać z konta pieniądze, dosłownie, jakieś dziwne kary, po kilkadziesiąt złotych i odpało mi się ubezpieczenie, również kolejne kilkadziesiąt złotych. W umowie, małym druczkiem, znalazłam, że gdy się spóźnię nawet o jeden dzień, wówczas automatycznie włącza się polisa i obowiązuje to końca trwania umowy. Pożytyłam

więc szybko pieniądze od rodziny i spłaciłam cały kredyt, żeby mieć święty spokój. Oczywiście, kwota była duża, bo w ratach schodziły głównie odsetki, a nie kapitał, no i nie dostałam ani złotychki za wcześniejszą spłatę. Nigdy więcej.

Ale liczby pokazują, że okresie przedświątecznym widać wyraźny wzrost zainteresowania kredytami konsumenckimi. Tak wskazuje 55 proc. respondentów

- wynika z najnowszego raportu „Świąteczny Portfel Polaków 2025” ZBP.

Jednocześnie coraz mniej klientów finansuje prezenty kredytem, ponieważ taki cel deklaruje 10 proc. badanych, podczas gdy rok temu było to 19 proc. W raporcie zapytano również Polaków o źródła finansowania Bożego Narodzenia. Aż 82 proc. deklaruje, że pokryje wydatki z bieżących dochodów, 30 proc. zamierza wspomóc się oszczędnościami, a jedynie 4 proc. chce skorzystać z kredytu konsumenckiego w banku.

- Sytuacja finansowa wielu gospodarstw domowych jest stabilniejsza niż przed rokiem, choć część Polaków nadal deklaruje konieczność kontrolowania wydatków - komentuje dr Przemysław Barbrich, dyrektor Zespołu Komunikacji i PR, Związek Banków Polskich.

Jeśli ktoś zdecyduje się na kredyt - takie osoby na pewno się znajdą! - warto zwrócić uwagę na kilka czynników. Po pierwsze to, oczywiście, oprocentowanie. Wyznacza kwotę odsetek, które musimy zwrócić bankowi i jest podstawowym kosztem związanym ze spłatą, ale na tym nie koniec. Wiedząc, ile wynosi oprocentowanie, nie wiemy, ile będzie

ostatecznie kosztować nas kredyt. W tym przypadku wskaźnikiem jest RRSO, czyli Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania. Określa całkowity koszt kredytu, uwzględniając wszystkie „dodatkowe” opłaty związane z zaciągnięciem zobowiązania, czyli poza wspomnianymi odsetkami, są to: prowizja dla banku za udzielenie finansowania (jednorazowa opłata); składki na ubezpieczenie kredytu, jeżeli klient się na nie zdecydował i ewentualne inne opłaty związane z zaciągnięciem kredytu.

Czyli, zaciągając kredyt gotówkowy, powinniśmy pamiętać, że im mniej wynosi RRSO, tym kredyt jest tańszy i mniej pieniędzy oddamy do banku.

Warto też zajrzeć do internetowego serwisu zanim podpiszesz.pl. Znajduje się tam specjalny kalkulator.

Wpisujemy w nim przyznaną kwotę kredytu i następnie wszystkie elementy składające się na oprocentowanie: prowizję, ubezpieczenie i inne opłaty - kwotowo.

Znajdziemy je w załączniku dołączonym do umowy. Gdy uzyskamy informację o pełnym koszcie, może przyjdzie refleksja, że jednak nie warto podpisywać umowy. ©©

Pracownicy po ataku nożownika w galerii: „Boimy się!”

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Czy władze Focus Mall Bydgoszcz zastanawiały się nad zmianą godzin otwarcia w niedziele handlowe? Pracownicy boją się pracować do późna, kiedy centrum handlowe jest prawie opustoszałe, zwłaszcza po ostatnim ataku nożownika - skarży się pani Agnieszka.

Pani Agnieszka zwróciła się do nas z prośbą o interwencję dotyczącą galerii handlowej Focus Mall Bydgoszcz, a konkretnie o godziny otwarcia w niedziele handlowe.

Pracownicy „zmęczeni, niezadowoleni, boją się”

„Widać po pracownikach całego obiektu, że są zmęczeni i niezadowoleni z obecnej sytuacji. Czy władze galerii zastanawiały się nad zmianą godzin otwarcia w niedziele handlowe? Może warto wziąć pod uwagę przykład z innych, bydgoskich galerii, które lepiej dbają o pracowników i ich komfort. Słyszałam też o sprawie, która miała miejsce w jednym z sklepów w galerii. Zastanawia mnie, czy pracownicy byli poinformowani o tym zajściu oraz to, czy Focus

jest dalej bezpieczny i nie ma powodu do obaw. Chodząc w galerii usłyszałam, jak niektórzy pracownicy mówili, że boją się pracować w późnych godzinach, gdy centrum handlowe jest prawie opustoszałe. Mam na myśli godziny od 19.00 do 21.00” - skarży się w mailu do nas pani Agnieszka.

Dodajmy, że mówiąc o sprawie, która miała miejsce w jednym z sklepów w galerii, ma ona na myśli sytuację z 20 listopada tego roku. W kabinie jednego ze sklepów został ugodzony nożem 14-latek. Ochrona ujęła 21-letniego mężczyznę, podejrzanego o dokonanie tego ataku. Przedstawiony został mu zarzut usiłowania zabójstwa. Sąd aresztował go na trzy miesiące i grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Co na to Focus Mall Bydgoszcz? Komentarz otrzymaliśmy z biura dyrekcji CH Focus. Czytamy w nim m.in., że również tam wpłynął podobny mail.

Dyrekcja: „Nie otrzymaliśmy zgłoszeń dotyczących poczucia zagrożenia”

„Chcielibyśmy podkreślić, że CH Focus Bydgoszcz funkcjonuje w stałych godzinach 9:00 -21:00 od momentu otwarcia

obiektu w 2008 roku. Ten model działania jest dobrze znany przede wszystkim klientom, najemcom, jak i pracownikom sklepów - godziny te są jasno określone w regulaminie oraz akceptowane na etapie podpisywania umów najmu. Jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa, chcemy zapewnić, że centrum jest w pełni bezpieczne. Ostatni incydent nie wpłynął na poziom bezpieczeństwa w obiekcie - potwierdzeniem jest chociażby bardzo do-

bra frekwencja w miniony weekend oraz duże zainteresowanie mikołajkowymi atrakcjami. Nasi klienci chętnie korzystają z oferty centrum, co pokazuje, że czują się tu komfortowo. W CH Focus standardowo funkcjonują rozbudowane procedury bezpieczeństwa: profesjonalna, przeszkolona ochrona, system monitoringu obejmujący cały obiekt, dodatkowe wzmocnienie zespołu ochrony w okresach wzmożonego ruchu, m.in. w grudniu

- praktyka stosowana od wielu lat. Nie otrzymaliśmy żadnych zgłoszeń od klientów ani pracowników dotyczących poczucia zagrożenia. Warto również dodać, że w naszym obiekcie działa kino oraz liczne restauracje, które - ze względu na swoją specyfikę - funkcjonują dłużej i są chętnie odwiedzane przez gości także w późniejszych godzinach. Aktualne godziny otwarcia odpowiadają zatem potrzebom klientów oraz najem-

ców i w tej chwili nie widzimy potrzeby ich zmiany. Zapewniamy, że dbamy zarówno o bezpieczeństwo, jak i komfort przebywania wszystkich osób na terenie centrum. Jesteśmy w stałym kontakcie z najemcami i reagujemy na bieżąco” - odpowiada dyrekcja Centrum Handlowego Focus Bydgoszcz.

Jak są otwarte w niedziele handlowe inne galerie na Kujawach i Pomorzu?

Przy okazji sprawdziliśmy, jak są czynne w niedziele handlowe inne galerie w naszym regionie.

I tak np.:

- Galeria Pomorska w Bydgoszczy jest otwarta od godz. 9.00 do godz. 21.00,
- Zielone Arkady w Bydgoszczy w godz. 10.00-20.00,
- Wzorcownia Włocławek w godz. 10.00-20.00,
- Galeria Solna w Inowrocławiu w godz. 10.00-20.00,
- Galeria Grudziądzka w godz. 10.00-20.00,
- Toruń Plaza od 9.30 do 22.30.

Na koniec przypominamy, że w grudniu pozostały jeszcze dwie niedziele handlowe: 14 i 21.12 (pierwsza była 7.12). ©©



FOT. TOMASZ BIZIŃSKI

CH Focus Bydgoszcz funkcjonuje w stałych godzinach 9-21. Dyrekcja: - Odpowiadają one potrzebom klientów oraz najemców i w tej chwili nie widzimy potrzeby ich zmiany

#StopŚmierciNaDK10 w Kujawsko-Pomorskiem. Mówimy służbom „sprawdzam” po roku naszej akcji

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Minął rok od czasu, kiedy rozpoczęliśmy naszą redakcyjną akcję #StopŚmierciNaDK10. Co się zmieniło w tym czasie? Sprawdzaliśmy, co władze i policja robią, by zwiększyć bezpieczeństwo na niesławnej trasie między Bydgoszczą a Toruniem. Mamy najnowsze statystyki.

Wśród kierowców ukuło się powiedzenie, że „nie ma miesiąca, by nie doszło do wypadku na „dziesiątce”. Rzecz jasna chodzi o drogę krajową nr 10 łączącą Bydgoszcz i Toruń.

Trasa nazywana jest często drogą śmierci. Przekonanie powtarzane przez podróżnych nie było dalekie od prawdy, jeśli spojrzeć na statystyki policyjne.

W 2024 roku doszło tam do dwunastu wypadków, w których 20 osób zostało rannych, a 9 zginęło.

W czasie od 1 stycznia do 9 grudnia 2025 roku policja odno-



FOT. TOMASZ HOŁOD

Krajowa „dziesiątka” uchodzi za jedną z najniebezpieczniejszych tras w Kujawsko-Pomorskiem. Policja wysyła tam dodatkowe patrole, są również nowe miejsca przeznaczone do prowadzenia kontroli

towała 9 wypadków, rannych osób było 7, a ofiar śmiertelnych 5.

#StopŚmierciNaDK10

W grudniu ubiegłego roku rozpoczęliśmy naszą redakcyjną akcję #StopŚmierciNaDK10.

Informowaliśmy w tym czasie nie tylko o groźnych zdarzeniach, do których dochodziło na trasie, ale też rozmawialiśmy z ekspertami i zbieraliśmy opinie na temat tego, jak sprawić, by liczba tragicznych w skutkach wypadków zmalała.

Szybko Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oraz Policja uzgodniły, że przy trasie pojawiają się ograniczenia prędkości - szczególnie w miejscach, w których najczęściej dochodziło do wypadków. Dodatkowo mówiono o usta-

wieniu tablic nakłaniających do ostrożniejszej jazdy.

Przyniosły efekt

Nowe znaki pojawiły się przy wjeździe z autostrady A1 i od strony zachodniej, gdzie kierowcy dojeżdżają do „10” trasą S5.

Czy zamieszczona na nich informacja, że to „nie droga zabija, ale brawura” wpłynęły na zwiększenie bezpieczeństwa?

Za ustawieniem takiego oznakowania opowiedzieliśmy się również jako redakcja, oczywiście jednak było, że trzeba jeszcze innych działań.

- Wojewoda włączył się w akcję #StopŚmierciNaDK10 i zwołał zespół wojewody ds. S10, gdzie GDDKiA i policja przedstawiły plany działań - mówi Natalia Szczerbińska, rzeczniczka prasowa urzędu wojewódzkiego w Bydgoszcy.

- Było to więcej patroli, dodatkowe oznakowanie, zmiany organizacji ruchu związane z budową. Te działania przyniosły efekt, jednak żadne nie zastąpią stosowania się

do przepisów i zachowania ostrożności - dodaje.

Częstsze akcje policji

- W uzgodnieniu z policją wyznaczaliśmy nowe miejsca, strefy w których służby mogą dokonywać kontroli pojazdów - informuje Julian Drob, rzecznik prasowy oddziału GDDKiA w Bydgoszcy.

Dokładniej, takich stref powstało 7, jak wylicza nadkom. Przemysław Słomski, z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszcy.

Dodaje też, że zintensyfikowano patrole i akcje policyjne na owianej złą sławą „Dziesiątce”.

- Kilka razy w roku prowadzone są tam działania nakierowane na bezpieczeństwo, między innymi kaskadowy pomiar prędkości oraz badania trzeźwości uczestników ruchu drogowego - mówi nadkom. Słomski. - Codziennie trasa jest patrolowana.

W celu zwiększenia liczby patroli policyjnych na tym odcinku DK 10 wzmocniono oddział prewencji w bydgoskiej komendzie. ©

Tomasz W. oszukał na węgiel i ekogroszek co najmniej 102 osoby w kraju

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Tomasz W. podszywał się pod Polską Grupę Górniczą i „sprzedawał” węgiel i ekogroszek. Oszukał przynajmniej 102 osoby. Wpadł 2 grudnia i na Barbórkę dostał prezent, czyli zarzuty.

Śledztwo w sprawie tego oszustwa na wielką skalę nadzoruje Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum Zachód, a prowadzi zarząd Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości w Bydgoszcy. 2 grudnia Tomasz W. wpadł, został zatrzymany i doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty oszukiwania przynajmniej 102 osób w całym kraju na ponad ćwierć miliona złotych.

Na koncie ma mieć kilkaset wyłudzeń (tak!) pieniędzy z węgla i ekogroszek rzekomo z

Polskiej Grupy Górniczej, pod którą się podszywał.

Po postawieniu zarzutów śledczy natychmiast skierowali wniosek o aresztowanie Tomasa W.

- Sąd Rejonowy w Toruniu się do niego przychylił i zastosował areszt - przekazuje prokurator Izabela Oliver, rzecznik toruńskiej prokuratury.

Założył sklep PPG i „sprzedawał” opał

Polska Grupa Górnicza S.A to marka, która wśród wielu nabywców opału budzi zaufanie. Sprytnie wykorzystał to właśnie Tomasz W.

Jak ustalono, że mężczyzna założył sklep PPG, którego stroną internetową (szata graficzna) oraz adresy e-mail łudząco przypominały te wykorzystywane przez Polską Grupę Górniczą SA. Tym samym wprowadził w błąd zamawiają-

cych opału co do autentyczności sklepu oraz możliwości wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań (rzeczywistego zamiaru sprzedaży i dostarczenia towaru).

- Co więcej, dla „usprawnienia” swojej działalności Tomasz W. założył kilkadziesiąt kont bankowych, które

wykorzystywał do przelewania pieniędzy, posługiwał się nieprawdziwymi dokumentami w postaci elektronicznego potwierdzenia zamówień, fakturami, w których poświadczal nieprawdę i którymi posługiwał się jako autentycznymi. Z procedury uczynił sobie stałe źródło dochodu - in-



FOT. POLSKA PRESS

Tomasz W. oszukał przynajmniej 102 osoby na ponad ćwierć miliona zł. Skala procedury może być większa

formuje prokurator Izabela Oliver.

Niestety, nie wszyscy pokrzywdzeni odzyskali pieniądze w dokumentach, częściowo w warunkach powrotu do przestępstwa (tzw. recydywy). Podczas przesłuchania podejrzany nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Złożył wyjaśnienia sprzeczne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym.

Tomaszowi W. za zarzucane czyny grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności. Za krótki trafił jednak od razu - w ramach tymczasowego aresztowania. Sąd Rejonowy w Toruniu zdecydował tak, za słuszne uznając argumenty wnioskującej o areszt prokuratury, czyli potrzebę zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, obawę mataczenia procesowego ze strony podejrzanego oraz grożącą mu surową karę. ©

Wyjaśnienia sprzeczne z dowodami

- Niemniej jednak, jak ustalono, postępowań, które mogą mieć związek podmiotowo-przedmiotowy z tymże postępowaniem może być znacznie więcej - zaznacza prokurator Izabela Oliver. - W oparciu o zgromadzony materiał dowo-

AKCJA CHARYTATYWNA

0011434999



KRÓTKO

DOKUMENTY

E-Doręczenia podstawowym kanałem komunikacji z urzędami

Od 1 stycznia 2026 roku podstawowym kanałem komunikacji dla podmiotów publicznych stają się e-Doręczenia. Oznacza to, że obywatel, który chce złożyć do urzędu elektroniczny wniosek lub pismo, powinien posiadać aktywny adres do e-Doręczeń. Warto złożyć go już dziś. 31 grudnia 2025 roku kończy się okres przejściowy e-Doręczeń. Był to czas, w którym urzędy i instytucje publiczne miały przystosować się do nowej formy wymiany korespon-

dencji z obywatelami, firmami czy innymi podmiotami publicznymi. Od 1 stycznia 2026 roku podstawowym kanałem komunikacji stają się dla nich e-Doręczenia.

Adresy do e-Doręczeń obywatele mogą zakładać i aktywować już teraz. Można to zrobić online w kilku prostych krokach. Szczegółowe informacje o usłudze i jej aktywacji dostępne są na stronie: <https://www.gov.pl/web/e-doreczenia> PAP

WARSZAWA

Krzyki na miesięcznicy



FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Jak co miesiąc Jarosław Kaczyński udał się na pl. Piłsudskiego, by złożyć wieniec przed pomnikiem smoleńskim. Jego wystąpienie było zagłuszane przez grupę osób skandującą: „kłamca, kłamca”. Prezes PiS wezwał policjantów do podjęcia wobec nich interwencji, po czym stwierdził, że „w dzisiejszej Polsce prawo nie obowiązuje”.

KONKURS

Polska wystąpi na Eurowizji

W środę TVP poinformowała, że Polska weźmie udział w przyszłorocznej Eurowizji. „Jesteśmy świadomi skali napięć, które towarzyszą najbliższej edycji. Rozumiemy emocje i niepokoje. Wierzymy jednak, że Eurowizja ma jeszcze szansę na to, by ponownie stać się przestrzenią, którą wypełnia muzyka. I tylko muzyka. My tę szansę dajemy, tak jak przeważająca większość

członków EBU” – podkreślił w komunikacie publiczny nadawca.

Po decyzji Europejskiej Unii Nadawców (EBU) o dopuszczeniu do uczestnictwa w przyszłorocznej Eurowizji Izraela Hiszpania, Irlandia, Holandia i Słowenia zapowiedziały bojkot wydarzenia, a kilka innych państw dalej rozważa takie zachowanie. PAP

Adam Kielar
Warszawa

Niedawno premier Donald Tusk ogłosił, że nie ma możliwości w najbliższym czasie podnieść składki zdrowotnej. Z kolei Nowa Lewica chce ją zastąpić nowym podatkiem. Jaki będzie finał tej sprawy?

Nowa Lewica proponuje, by składkę zdrowotną zastąpić podatkiem zdrowotnym. Wczoraj politycy tego ugrupowania przedstawili szczegóły kompleksowej reformy systemu ochrony zdrowia.

„System koncentruje się na trzech filarach: podatku zdrowotnym zastępującym obecną składkę, podatku tłuszczowym (HPF) motywującym do zdrowszych wyborów oraz jednolitej akcyzie upraszczającej obecny chaos regulacyjny. Wszystkie komponenty służą jednemu celowi – stworzeniu stabilnego, sprawiedliwego i efektywnego finansowania ochrony zdrowia” – napisał na platformie X rzecznik partii Łukasz Michnik.

Lewica proponuje zastąpienie dotychczas istniejącej składki zdrowotnej podatkiem. Stawka: 12 procent od podstawy opodatkowania PIT/CIT, co przy kwocie wolnej 30 000 zł rocznie dla wszystkich podatników (w tym przedsiębiorców) daje 90 proc. obywateli największą obniżkę obciążeń zdrowotnych od lat.



FOT. DARIUSZ BŁOCH

W koalicji są różne zdania i pomysły na temat składki zdrowotnej. Najważniejsze, by były pieniądze na leczenie

Dla osób prawnych (między innymi korporacji), które do tej pory nie płaciły składki zdrowotnej, to również 12 procent, ale przewidziana jest Tarcza Podatkowa, czyli odliczenie 7 procent dla tych firm, które uczciwie odprowadzają wszystkie podatki w Polsce (to oznacza, że efektywnie zapłacą 5 procent więcej podatku CIT).

Kolejny elementem, którego wprowadzenia domaga się partia, jest wprowadzenie „podatku tłuszczowego”. „To opłata tworzona w kontrze do coraz większych problemów zdrowotnych Polek i Polaków, w szczególności młodych. Od produktów takich

jak słone przekąski, gotowa żywność (np. mrożone pizze) czy czekolady i ciastka” – pisze Michnik.

Trzecim filarem reformy systemu ochrony zdrowia, postulowanego przez Lewicę, są zmiany w podatku akcyzowym.

Nowy podział wpływów ukierunkowany na zdrowie: 80 procent NFZ, 20 procent budżet państwa, czyli koniec ze znikaniem akcyzy w budżecie – akcyza musi trafiać na cele zdrowotne

Największe koszty zdrowotne alkoholu to choroby wątroby, uzależnienia wymagające terapii oraz urazy będące skutkiem

przemocy pod wpływem alkoholu, ponoszone przez NFZ.

Partia prognozuje, że dzięki zaproponowanym zmianom w ciągu 10 lat do systemu ochrony zdrowia trafiłyby dwa biliony złotych, a do 2030 jego udział w PKB wzrósłby do 9 procent.

„Wysłaliśmy zaproszenia do ministra finansów i ministrowi zdrowia do konsultacji tej propozycji. Czas na porządki w polskim systemie ochrony zdrowia” – podsumował rzecznik Lewicy.

W czwartek, 4 grudnia, Donald Tusk uczestniczył w szczycie medycznym. Mówił wówczas, że nie przewiduje podniesienia składki zdrowotnej.

– Chcę, żebyście mi uwierzyli w sprawie, na której ja się naprawdę dobrze znam. (...) Otóż nie, nie ma takiej możliwości, żeby w tym czy w przyszłym roku podnieść składkę zdrowotną – podkreślił premier.

Z drugiej strony minister finansów Andrzej Domański wykluczył w rozmowie z radiem Zet możliwość obniżenia składki.

– Ja rozmawiałem z panem premierem, przedstawiłem mu moją opinię i rekomendację, że nie ma w tej chwili do tego przestrzeni – zaznaczył Domański.

Koalicja rządowa (choć przy sprzeciwie Lewicy) przegłosowała w kwietniu w Sejmie obniżenie składki zdrowotnej, jednak ustawa została zawetowana przez byłego prezydenta Andrzeja Dudę.

Polska delegacja BBN w USA. Tematem nowa amerykańska Strategia Bezpieczeństwa Narodowego

Adam Kielar
USA/Polska

Polska delegacja, reprezentująca Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, spotkała się z przedstawicielami amerykańskiej administracji. Jak ocenił Nikodem Rachoń, były to „bardzo dobre rozmowy”.

Do Stanów Zjednoczonych udała się delegacja Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Przedstawiciele BBN zostali zaproszeni

przez amerykańską Narodową Radę Bezpieczeństwa i spotkali się między innymi z zastępcą doradcy ds. bezpieczeństwa Andrew Bakerem i Danielem Zimmermanem, asystentem szefa Pentagonu Pete’a Hegsetha.

– To ważna wizyta, która następuje kilka dni po opublikowaniu Strategii Bezpieczeństwa Narodowego USA. Jesteśmy pierwszą delegacją europejską, która ma okazję porozmawiać o szczegółach, intencjach, które stoją za tym dokumentem. To były

bardzo dobre rozmowy, które pokazują, że Amerykanie są otwarci na poszerzenie współpracy w zakresie bezpieczeństwa z Polską na zasadach bilateralnych – powiedział polskim mediom Nikodem Rachoń, doradca szefa BBN.

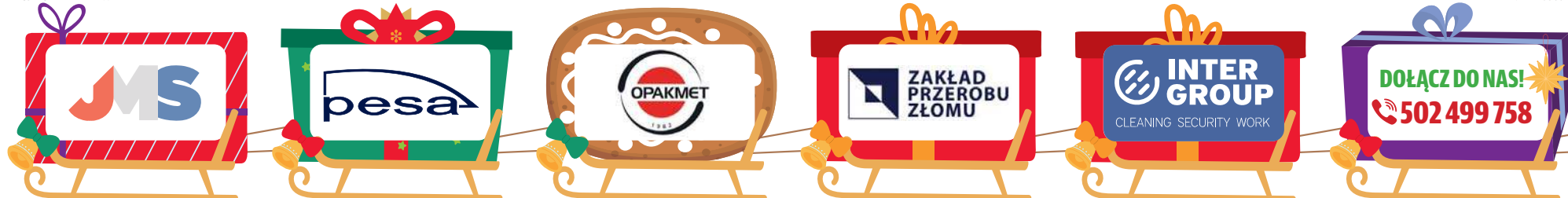
Wiceszef Biura, gen. Andrzej Kowalski powiedział, że nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego USA jest „bardzo ważnym dokumentem”, a spotkanie z Amerykanami miało pomóc polskiej stronie w lepszym zro-

zumieniu „akcentów, które Amerykanie rozkładają w tej chwili na świecie”.

Według słów gen. Kowalskiego polska delegacja „mogła dopytać o pewne szczegóły, których w dokumencie nie sposób omówić czy opisać, które też pozostają w jakiś sposób jeszcze zakryte woalem tajemnicy i które będzie można potem odnaleźć w różnych decyzjach czy wręcz posunięciach realizowanych przez obecną administrację amerykańską”. PAP

AKCJA CHARYTATYWNA

0211439632



To był magiczny dzień w Jura Parku w Solcu Kuja

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

200 dzieci gościliśmy w Jura Parku w Solcu Kuj. Był Mikołaj, pan Sówka, Dinuś, wielkie paczki z prezentami i wiele atrakcji. Uśmiech dzieciom nie zniknął z twarzy. W końcu to był Uśmiechnięty Dzień!

Ostatnie edycje „Uśmiechniętego Dnia” mają formę konkursu plastycznego. Tym razem zadanie polegało na wykonaniu pracy nt. „Elfy to najlepsi przyjaciele Świętego Mikołaja. Jak wyobrażasz sobie ich krainę?”. Wpłynęło do nas ponad 50 zgłoszeń. Wybranie 5 najlepszych było dla komisji konkursowej trudnym zadaniem, gdyż każda z nadesłanych prac była wyjątkowa!

Wczoraj zaprosiliśmy laureatów - 200 dzieci z rodzinnych domów dziecka i placówek opiekuńczo-wychowawczych z naszego regionu wraz opiekunami - do Jura Parku w Solcu Kujawskim, gdzie zorganizowaliśmy dzień pełen uśmiechu i atrakcji. Oprócz zabawy odbyło się uroczyste wręczenie nagród. Dla każdego dziecka przygotowaliśmy paczkę ze słodyczami. - Ale ciężka! Już nie daję rady jej unieść! Pomóż mi Kuba- mówił 4-letni Marcel. Kolega wziął jego paczkę.

- Dajesz radę? - pytamy.
- Oczywiście. Jestem silny jak Hulk! Ale super tu jest! Bardzo mi się podoba Dinuś i pan Sówka. Z Mikołajem sobie zrobiliśmy zdjęcie. Ma bardzo miłą brodę, taką białą - opowiadają rezolutnie chłopcy.

Dziękujemy, że organizujecie ten dzień

Ewa Ciszek-Krych, mama z Rodzinnego Domu Dziecka w Barcinie Wsi, mówi wprost: - Pilnujemy tego szczęśliwego dnia co pół roku, bo dla dzieci Uśmiechnięty Dzień to fantastyczna impreza. Taka nagroda, pozytywny impuls w codzien-

nym życiu. Można powiedzieć, że cały grudzień to taka gwiazdka dla naszych dzieci, której stałym elementem jest właśnie akcja Uśmiechnięty Dzień. Bardzo na nią czekamy i z całego serca dziękujemy, że ją organizujecie. Bierzemy w niej udział od kilku lat, zarówno w edycji letniej, jak i zimowej. Tym razem w konkursie plastycznym przypadło nam wyróżnienie, ale kilka lat temu udało nam się zająć pierwsze miejsce - opowiada Ewa Ciszek-Krych.

O pracy chętnie opowiadają dzieci: Oskar, Zuzia, Nadia, Dominik, Kacper, Oskar i Sylwia. Pomysł był taki, żeby każdy był elfem. Każdy z nas pisakami i kredkami narysował swojego elfa. Każdy elf jest inny. - Mój się wyróżnia, bo jest zielony. Bardzo lubię ten kolor - opowiada Sylwia. Dzieci przyznają, że nad wykonaniem pracy czuwała mama i tata. Oni wspierali małych artystów.

Kolorowo w krainie elfów

Pierwsze miejsce w konkursie zajęli podopieczni Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej nr 2 „Agatka” w Inowrocławiu. Pędzelki w dłoni wzięło 9 dzieci: Sebastian, Hlib, Marta, Julka, Emilka, Jessica, Zuzia, Krystian i Renata. Z kolei 2-letni Szymon dał... odcisk swojej stopy. - Wkomponowaliśmy go w postać renifera. Praca jest bardzo kolorowa, malowana na bloku. Oprócz elfów są na niej m.in.: skrzynka na listy do świętego Mikołaja, lampa wykonana z rolki od papieru toaletowego czy choinki z krepki. Dzieciaki kilka dni pracowały i dopieszczały każdy szczegół. Tym bardziej jest nam miło, że ich wysiłek został doceniony i zajęliśmy pierwsze miejsce - mówi Karolina Biernacka-Skonieczna, wychowawca w placówce.

Wyróżnienie zdobyła Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza typu socjalizacyjnego



FOT. DARIUSZ BŁOCH

„Na Wzgórzu” w Nakle nad Notecią. - Jesteśmy „młoda” placówką, bo działamy od maja tego roku. Opiekujemy się dziesiątką dzieci. Po raz pierwszy bierzemy udział w Uśmiechniętym Dniu. Bardzo nam się tutaj podoba w Jura Parku - przyznaje Roksana Owedyk, pedagog w placówce.

Do Solca Kujawskiego przyjechali wszyscy, którzy wykonali konkursową pracę, czyli: Wojtek, Wiktor, Szymon, Fabian, Martyna, dwie Marysie, Jagoda i Wiktor. Najmłodsze dziecko ma 5 lat, najstarsze - 15. Wyróżniona praca przedstawia życie w krainie elfów na makiecie 60 na 60 cm.

Oprócz elfów są na niej m.in. Mikołaj, Mikołajowa, choinki i mnóstwo światełek. Wykonanie pracy dzieciom zajęło dwa popołudnia.

Do zobaczenia za rok!

Podczas Uśmiechniętego Dnia nie zabrakło licznych atrakcji. Dzieci spotkały się ze św. Mikołajem. Były też warsz-



FOT. DARIUSZ BŁOCH



FOT. DARIUSZ BŁOCH



FOT. DARIUSZ BŁOCH

AUTOREKLAMA

ORGANIZATORZY



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY



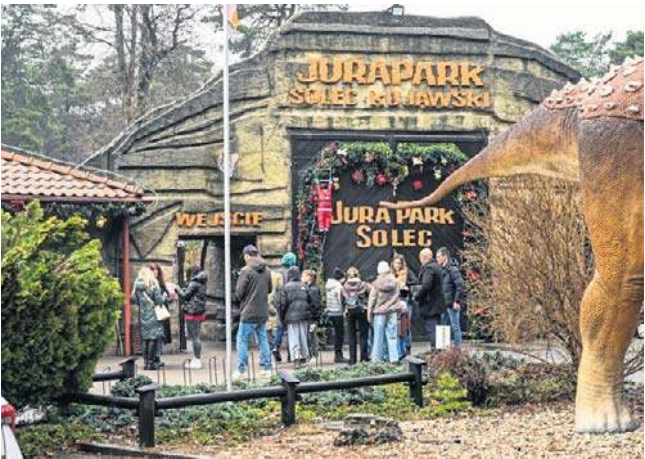
wskim. Uśmiech dzieci najważniejszy i bezcenny!



FOT. DARIUSZ BŁOCH



FOT. DARIUSZ BŁOCH



FOT. DARIUSZ BŁOCH



FOT. DARIUSZ BŁOCH



FOT. DARIUSZ BŁOCH



FOT. DARIUSZ BŁOCH



FOT. DARIUSZ BŁOCH



FOT. DARIUSZ BŁOCH

AUTOREKLAMA Q504821796B









Grudziądz

Diżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Długa kolejka po warunki zabudowy

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

W Urzędzie Gminy Grudziądz gwałtownie wzrosła liczba wniosków o wydanie decyzji o warunkach zabudowy. To pierwszy efekt nowej ustawy o tworzeniu tzw. planów ogólnych gmin.

- Nagle mieszkańcy ruszyli gremialnie do gmin składając wnioski o wydanie decyzji o warunkach zabudowy. W tym roku u nas zostało złożonych 1500 wniosków w tej sprawie, podczas gdy w latach poprzednich było to 300, 400, 500 rocznie - mówi Andrzej Rodziewicz, wójt gminy Grudziądz.

Dlaczego tak się stało?

Powodem jest wprowadzenie zmian do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Jedną ze zmian jest zobowiązanie gmin do tworzenia planów ogólnych. Kolejna zmiana dotyczy bezpośrednio inwestorów: decyzje o warunkach zabudowy nie będą już ważne bezterminowo, a tylko przez pięć lat.

Wiele osób złożyło wniosek o warunki zabudowy, aby otrzymać je na dotychczasowych zasadach. Nowe przepisy mają obowiązywać od 1 stycznia, ale ponieważ urząd ma 90 dni na wydanie decyzji o warunkach zabudowy, dniem granicznym dla składających wnioski był 16 października br. Efekt? Tylko 15 października br. do Urzędu Gminy Grudziądz wpłynęła rekordowa ilość wniosków o warunki zabudowy: 70!

I tu pojawił się duży problem w urzędach. Ustawowo mają one 90 dni na wydanie takiej decyzji, co przy trzykrotnie większej niż zwykle liczbie wniosków, będzie bardzo trudne. A opóźnienie decyzji wiązać się miało z sankcjami finansowymi dla kasy samorządu. Za jeden dzień spóźnienia groziła kara 500 zł!

Jak informuje wójt Rodziewicz dotąd na 1500 wniosków złożonych w urzędzie wydano ok. 700 decyzji o warunkach zabudowy.

Także na stworzenie swoich planów ogólnych gminy mają niewiele czasu: do czerwca 2026 roku.

Posłowie z odsieczą samorządom

- Wyszliśmy jako grupa posłów „Koalicji Obywatelskiej 15 października” naprzeciw tym kłopotom - mówi Marcin Skonieczka, poseł Polski 2050.

Posłowie zaproponowali zmiany do nowych przepisów ułatwiające procedurę uchwalania planów ogólnych dla gmin oraz wprowadzające możliwość wydłużenia czasu na wydanie decyzji bez konieczności płacenia kar. Dzieci temu urzędnicy mogą spokojnie pracować i rozpatrywać wnioski, natomiast inwestorzy mogą spać spokojnie: wszystkie decyzje na wnioski złożone do 16 października zostaną wydane bezterminowo, nawet jeśli nastąpi to dopiero w styczniu, już w czasie obowiązywania nowych przepisów. Termin 90 dni na wydanie decyzji zostanie wznowiony od 1 stycznia 2027 roku. Zmiany zaproponowane przez grupę posłów przeszły już proces legislacyjny.

- Mieszkańcy mogą składać ponaglenia, zażalenia. Zapewniam jednak, że robimy wszystko, aby decyzje były wydawane jak najszybciej - mówi wójt Rodziewicz.

Co wprowadza plan ogólny?

- Pewność tego, że mamy ład przestrzenny na terenie gminy, a decyzje urzędników nie będą arbitralne - wyjaśnia wójt Andrzej Rodziewicz i dodaje: - Plany ogólne spowodują to, że będzie jasność gdzie na terenie gminy są strefy zabudowy mieszkaniowej, a gdzie przeznaczone na przemysł. Zostanie to uporządkowane.

Ład przestrzenny jest też ważny dla przedsiębiorców.

- Jeśli w planie ogólnym zostanie wskazana strefa gdzie będą lokowane firmy, to przedsiębiorca będzie wiedział, że tam może się budować, że nie będzie tam żadnych protestów, gdyż strefa ta będzie oddzielona od innej zabudowy - dodaje poseł Marcin Skonieczka. - Każda przestrzeń ma być jasno określona: mieszkalna, produkcyjna. Pozwoli to na uniknięcie konfliktów.

©©

Rewolucja w prawie pracy dotknie nas wszystkich

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

W Grudziądzu wczoraj dyskutowano o zmianach w prawie pracy i związanych z nimi wyzwaniach. Udział w niej wzięli inspektorzy pracy, ale także pracodawcy i związkowcy z regionu.

Nowe zadania i uprawnienia Państwowa Inspekcja Pracy otrzymała w 2026 roku. Będzie to rok przełomowy w działalności inspekcji. W krótkim okresie czasu w życie wejdzie wiele zmian dotyczących pracodawców i pracowników, a także samej PIP. O nich rozmawiano podczas konferencji zorganizowanej przez inspekcję.

- Czeka nas istna rewolucja, nie lubię tego słowa, ale jeżeli chodzi o prawo pracy, to będzie rewolucja - mówi Marcin Stanecki, główny inspektor pracy, który był jednym z prelegentów.

Inspekcja skorzysta z danych ZUS i KAS

Zgodnie z projektem ustawy, nowym uprawnieniem PIP będzie prawo do wydawania decyzji nakazujących zawarcie umowy o pracę zamiast umowy cywilno-prawnej (kontraktów B2B), jeśli ta została zawarta w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy.

- Zdaniem niektórych ta regulacja ma objąć nawet 6 milionów umów, przy czym zaliczamy do tego umowy - zlecenia, umowy o dzieło, jednoosobową działalność gospodarczą. To olbrzymia pula podmiotów do skontrolowania. Zresztą samo ministerstwo wskazało, że do kontroli będziemy mieli 151,7 tys. podmiotów z czego 3,2 tys. zatrudnia powyżej 10 ubezpieczonych - mówi Marcin Stanecki, główny inspektor pracy.

Nowością będzie współpraca PIP z ZUS i Krajową Administracją Skarbową w typowaniu podmiotów, które należy skontrolować.

- Kontrole będą ukierunkowane na te podmioty, które wg danych ZUS-u i KAS nie prze-



FOT. PIOTR BILSKI

O nowych wyzwaniach w prawie pracy dyskutowano w Inkubatorze Przedsiębiorczości

strzegają przepisów. Nasze kontrole będą ukierunkowane na walkę z nadużyciami i patologiami, co też oznacza, że uczciwy pracodawca, a takich jest większość w naszym kraju, będzie miał małe szanse, że spotka inspektora pracy - wyjaśnia Stanecki.

Także w przyszłym roku wejdą w życie dyrektywy o jawności wynagrodzeń, a także „platformowa”, dotycząca osób, pracujących za pośrednictwem platform internetowych. - To są osoby, które np. przywożą nam jedzenie, które pełnią funkcję a la taksówkarów... Ta zmiana dotknie około pół miliona osób zatrudnionych za pośrednictwem platform - mówi Stanecki.

Skarg na mobbing jest coraz więcej

W przyszłym roku wejdzie w życie nowa definicja mo-

Marcin Stanecki:
- Lepiej zawczasu przygotować się na zmiany niż w trakcie roku być zaskakiwanym, że te zmiany już nastąpiły

bbingu, która ma zostać uproszczona, aby poszkodowanym ułatwić dochodzenie roszczeń.

- Już dzisiaj odczuwamy wpływ nowej definicji mobbingu: przez cały ubiegły rok mieliśmy 2000 skarg na mobbing, a w tym roku, tylko do końca czerwca już 1500. Również w sądach dwukrotnie wzrosła liczba spraw wnoszonych o mobbing - przekonuje Stanecki.

Kolejna nowość: PIP będzie miała uprawnienia do prowadzenia dochodzeń i wnoszenia aktów oskarżenia w przypadku naruszeń przepisów o układach zbiorowych.

Dla PIP zmiany oznaczają nowe uprawnienia, nowe obowiązki i nowe zadania. Czy inspekcja będzie miała więcej rąk do pracy? - Mam nadzieję, że będziemy wzmacniani kadrowo. Co prawda w nie tak dużym zakresie jakbyśmy oczekiwali, bo około 80 etatów, ale biorąc pod uwagę, że trzy potężne akty prawne w przyszłym roku wejdą w życie, potrzebujemy zdecydowanie większych zasobów kadrowych - mówi Stanecki.

Konferencja w Grudziądzu

Zmian jest dużo, więc na konferencję „Nowe wyzwania w prawie pracy - równowaga między elastycznością, a ochroną pracownika” zorganizowaną w Grudziądzu przez Okręgowy Inspektorat Pracy w Bydgoszczy z różnych stron regionu przyjechało całkiem sporo osób, głównie pracodawcy, samorządcy, także przedstawiciele związków zawodowych.

- To będą trudne zmiany, ale myślę, że współpracując ze sobą tym zmianom sprostamy, bo rolą PIP jest nie tylko egzekwowanie przepisów, ale także edukacja i współpraca, dlatego obecność pracodawców, przedstawicieli administracji publicznej, związków zawodowych bardzo nas cieszy - otwierając konferencję w Grudziądzu mówiła Sylwia Krawczyk, p.o. obowiązków Okręgowego Inspektora Pracy w Bydgoszczy.

Współorganizatorem konferencji był prezydent Grudziądz.

Wśród patronów medialnych wydarzenia były „Gazeta Pomorska” oraz portal grudziadz.naszemiasto.pl©©

KRÓTKO

NA SYGNALE Rozbój w Grudziądzu: 27-latek ukradł telefon

27-latek zatrzymał na ulicy młodego mężczyznę i groził mu pobiciem zmusił do oddania telefonu o wartości około

1000 zł. Pokrzywdzony natychmiast zgłosił sprawę funkcjonariuszom.

- Dzięki szybkim działaniom, już następnego dnia, funkcjonariusze zatrzymali podejrzanego. Policjanci

odzyskali również skradziony telefon, który został przekazany właścicielowi - mówi aspirant Łukasz Kowalczyk, oficer prasowy komendanta miejskiego policji w Grudziądzu.

Zatrzymany mężczyzna usłyszał zarzut rozbój, za który prawo przewiduje

karę do 15 lat pozbawienia wolności.

Prokurator zdecydował o zastosowaniu wobec 27-latkę policyjnego dozoru, zakazu zbliżania się do pokrzywdzonego. Podejrzany nie może też wyjechać z kraju. (ŁS)

Minister sportu z milionowym prezentem

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Ponad 6 milionów złotych przekazuje ostatecznie Ministerstwo Sportu i Turystyki na modernizację areny halowych mistrzostw świata w lekkoatletyce w Toruniu.

W poniedziałek, na 101 dni przed inauguracją Halowych Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce do Torunia, przyjechał minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki. Odwiedził Kujawsko-Pomorską Arenę Toruń, czyli halę przy ulicy Bema. Tu wspomniane mistrzostwa odbędą się od 20 do 22 marca przyszłego roku.

Organizatorem czempionatu jest samorząd województwa kujawsko-pomorskiego, a współorganizatorem - Polski Związek Lekkiej Atletyki (PZLA). Współpracuje z nimi samorząd Torunia.

Przed mistrzostwami niezbędna jest modernizacja hali. 5 milionów złotych na ten cel przekazał samorząd Torunia, czyli właściciel obiektu. O taką kwotę został podniesiony kapitał założycielski miejskiej spółki Toruńska Infrastruktura Sportowa (TIS). Zarządza ona Kujawsko-Pomorską Areną Toruń.

Ta nazwa, którą hala nosi od lipca, nie jest przypadkowa.

„Kupił” ją - jako sponsor tytularny obiektu - samorząd województwa, za 5,8 mln zł. Te pieniądze także są przeznaczone na modernizację hali.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki stanął do rywalizacji w rzucie piłką lekarską z uczestnikami Igrzysk Dzieci - Toruńskiej Olimpiady Przedszkoli i Szkół

Państwo wspiera mistrzostwa świata

Pulę na ten cel uzupełni dofinansowanie z budżetu państwa. TIS wniosowała o 10 mln zł, ostatecznie będzie to 6,2 mln zł. Decyzję o przyznaniu tych pieniędzy przywiózł do Torunia minister Rutnicki, partyjny kolega z Koalicji Obywatelskiej marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego i prezydenta Torunia Pawła Gulewskiego. Zanim ją przekazał drugiemu z panów, wziął udział w dekoracji zwycięzców Igrzysk Dzieci - Toruńskiej Olimpiady Przedszkoli i Szkół. Wręczał nagrody, robił sobie z młodymi zawodnikami zdjęcia i stanął do rywalizacji w rzucie piłką lekarską.

- Wiem, że te pieniądze są bardzo potrzebne i że zostaną świetnie wykorzystane. Najpiękniejsza hala lekkoatletyczna w Polsce, którą jest obiekt w Toruniu, musi przejść niezbędne prace przed mistrzostwami, które są wielkim wydarzeniem - stwierdził minister Rutnicki.

Zmiany w hali w Toruniu przed mistrzostwami

- Jesteśmy już prawie gotowi, by za 101 dni zainaugurować mistrzostwa. To będzie najważniejsze sportowe wydarzenie w historii województwa - podkreślił z kolei marszałek Piotr Całbecki.

Przypominamy, że w hali wymieniona już została na-

wierzchnia lekkoatletyczna typu MONDO. TIS otrzymała dla niej certyfikat World Athletics, czyli światowej federacji lekkoatletycznej. Powstał też drugi rozbieg do skoku o tyczce. Ułożona została także nowa nawierzchnia treningowa.

Do wykonania są jeszcze prace remontowe wokół hali, modernizacja infrastruktury teletechnicznej i multimedialnej.

Warto dodać, że tuż przed mistrzostwami świata Kujawsko-Pomorska Arena Toruń przejdzie dwie poważne lekkoatletyczne próby generalne.

Pierwszą będzie mityng z cyklu Copernicus Cup (22 lutego), drugą - Halowe Mistrzostwa Polski (28 lutego - 1 marca).

Z kolei tydzień po światowym czempionacie w hali podczas Halowych Mistrzostw Europy Masters będą rywalizować lekkoatletyczni weterani.

Zabrzmi dzwon Tuba Dei

W ramach przygotowań do mistrzostw świata do szczególnego wydarzenia doszło też we wtorek, na 100 dni przed ich inauguracją.

W samo południe zabrzmiał dzwon Tuba Dei znajdujący się na wieży katedry świętych Janów. Miał to być symboliczny akt gościnności samorządowych władz województwa i miasta wobec mających tu gościć za kilka miesięcy sportowców z całego świata.

Więcej o tym wydarzeniu napisaliśmy wczoraj na stronach sportowych. ©

Kibice Elany Toruń i firmy razem dla „Młodego Lasu”

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Ta zbiórka na rzecz dzieci z Domu Dziecka „Młody Las” w Toruniu idzie jak burza! Zorganizowali ją kibice piłkarskiej Elany Toruń, a wsparło swoimi voucherami wiele znanych firm.

- Święta Bożego Narodzenia to czas, w którym wyjątkowo mocno wierzymy w dobro, solidarność i wzajemne wsparcie. Jak co roku, my - kibice Elany Toruń - jednoczymy siły, by zrobić coś naprawdę ważnego. Rozpoczynamy świąteczną zbiórkę pieniędzy, z której cały dochód trafi do dzieci z toruńskiego domu dziecka „Młody Las”. Chcemy, by te święta były dla nich pełne ciepła, uśmiechu i poczucia, że są ważne. Bo są! - ogłosili pod koniec listopada kibice piłkarscy.

Uruchomili zbiórkę na portalu zrzutka.pl pod hasłem „Elanowcy dla dzieci z domu dziecka - Boże Narodzenie 2025” i zadziałała się magia.

Wystarczyło kilka dni, by wpłaty zaczęły dosłownie sypieć.

Do akcji włączyło się i dołączyło nadal wiele znanych toruńskich firm: gastronomicznych, hotelarskich, usługowych i innych.

Obecnie na koncie jest już blisko 13 tysięcy złotych! Cały dochód popłynie do dzieci.

Zbiórkę po pierwsze wsparły całe osiedlowe społeczności kibiców piłkarskiej Elany w Toruniu, a także ich krewni

czy znajomi. Po drugie natomiast - wiele bardzo znanych toruńskich firm. One przekazały i przekazują nadal voucher na swoje usługi, które trafiają na licytację. Zainteresowani je licytują, a pieniądze trafiają na konto zbiórki.

Dotąd akcję wsparły już na przykład hotele „Bulwar” i „1231”, restauracje „Chleb i Wino”, „Manekin”, „Olimpia” czy pizzeria „Soprano”, lokale z kebabami takie jak „Am Am Kebab” czy „Stacja Kebabowo” oraz inne firmy.

Do akcji włączyło się i dołącza nadal wiele znanych toruńskich firm: gastronomicznych, hotelarskich, usługowych i innych.

Są wśród nich studio tatuażu, Barber shopy, gabinet urody, popularne sklepy i inne przedsiębiorstwa.

- Każda złotówka to cegiełka, która pomaga stworzyć dzieciom z „Młodego Lasu” lepsze, jaśniejsze chwile. Razem możemy sprawić, że ten wyjątkowy czas będzie dla nich naprawdę magiczny - podkreślają organizatorzy zbiórki.

Potrwać ona ma ona jeszcze dni i doprowadzić do zebrania około 20 tysięcy zł. Ale... kto wie! Przy takim zaangażowaniu jak dotychczasowe cel zbiórki może zostać przekroczony.

©

KRÓTKO

TORUŃ

Tragicznie mogła się zakończyć policyjna interwencja...

We wtorek po godz. 9 kryminalni z komisariatu na toruńskim śródmieściu pojechali na Bydgoskie Przedmieście, by zatrzymać sprawcę gróźb karalnych. Na miejscu drzwi otworzył im podejrzany 55-latek z maczetami w dłoniach. Policjanci polecieli odrzucić te niebezpieczne przedmioty, przekazali, że są policjantami, chwytając za broń służbową. Mężczyzna odłożył maczety i po chwili, podczas zakładania kajdanek zaatakował ukrytym przy nadgarstku nożem, próbując wbić go w brzuch policjanta.

Agresor został obezwładniony. Policjant odniósł obrażenia niezagrożające jego życiu. Zatrzymany trafił już do celi. Teraz przed sądem odpowie za groźby i za atak na policjanta z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Grozi mu nawet 10 lat pozbawienia wolności. (MAW)

REKLAMA

0011449150



Działając na podstawie art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

Prezydent Grudziądz O D W O Ł U J E

czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego, stanowiącego własność gminy – miasto Grudziądz, położonego w budynku:

- przy ul. Dworcowej 8 - Lokal mieszkalny nr 2 położony na I piętrze (II kondygnacji) o powierzchni łącznej 100,21 m² (pow. uż. 88,19 m²) składający się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju, korytarza, komórki oraz pomieszczeń przynależnych: piwnicy o powierzchni 3,62 m² oraz dwóch pomieszczeń gospodarczych o pow. 3,58 m² oraz o pow. 4,82 m² wraz z udziałem wynoszącym 10021/88741 części we współwłasności części budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku kupujących oraz w prawie własności nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 1/2 w obr. 92, zapisanej w księdze wieczystej TO1U/00057686/7, wyznaczony na **dzień 16 grudnia 2025 r. na godz. 8.30** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, pok. nr 310.

Przetarg odwołuje się z uwagi na zmianę struktury właścicielskiej wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Dworcowej 8-10-12.

Podmiotom, które wpłaciły wadium, zostanie ono zwrócone w terminie 3 dni roboczych na konto bankowe, z którego zostało wpłacone.

Informację o odwołaniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości przez zamieszczenie jej na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce Informacje → Sprzedaż nieruchomości oraz na stronie internetowej Grudziądz www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów” → Baza ofert nieruchomości.

REKLAMA

0011448457



Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądz z DRUGICH przetargów ustnych nieograniczonych organizowanych w dniu 14 stycznia 2026 r.

na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz położonych w Grudziądzu

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23% podatek VAT	Wysokość wadium
➤ Nieruchomość niezabudowana, dla której obowiązuje przeznaczenie podstawowe – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna oraz przeznaczenie uzupełniające – działalność usługowa – symbol 18 MN-U								
1.	ul. Warszawska	64/1	0,2704 ha	121	TO1U/00020264/5	192.000,00 zł	35.902,44 zł	19.200,00 zł
Nieruchomości niezabudowane, dla których obowiązuje przeznaczenie podstawowe - działalność usługowo-produkcyjna (łącznie lub oddzielnie) oraz przeznaczenie uzupełniające – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna – symbol 14 UP-MN								
2.	ul. Warszawska	64/3	0,2010 ha	121	TO1U/00020264/5	183.000,00 zł	34.219,51 zł	18.300,00 zł
3.	ul. Warszawska	64/4	0,2186 ha	121	TO1U/00020264/5	198.000,00 zł	37.024,39 zł	19.800,00 zł

Przetargi na sprzedaż powyższych nieruchomości odbędą się w **dnio 14 stycznia 2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój nr 310.

Przetargi przeprowadzone zostaną bezpośrednio po sobie, zgodnie z podaną kolejnością, poczynawszy **od godziny 10.00**. Każda nieruchomość jest przedmiotem odrębnego przetargu. Wniesienie jednego wadium uprawnia do wzięcia udziału w jednym przetargu. Przy wnoszeniu wadium w treści przelewu należy wpisać oznaczenie geodezyjne nieruchomości, której ono dotyczy.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje” → Sprzedaż nieruchomości oraz na stronie internetowej Grudziądz www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów” → Nieruchomości miejskie na sprzedaż.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, pok. 314, II piętro, tel. 56 45 10 274.

Specjalne pociągi po koncercie sylwestrowym w Toruniu

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Po toruńskim koncercie „Sylwestrowa Moc Przebojów” uczestnicy imprezy będą mogli wrócić do domów sześcioma dodatkowymi pociągami specjalnymi.

Składy wyjadą w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia z Torunia w sześciu kierunkach. Bilety w nich będą kosztować tyle samo, co w zwykłych pociągach.

Bezpieczny powrót
Organizatorzy koncertu sylwestrowego spodziewają się, że i tym razem tysiące mieszkańców regionu powita Nowy Rok na toruńskim Rynku Staromiejskim, na koncercie „Sylwestrowa Moc Przebojów”. Z myślą o osobach wracających po imprezie do swoich miejscowości samorząd województwa zdecydował o uruchomieniu dodatkowych nocnych połączeń kolejowych z Torunia.
- Zależy nam, aby uczestnicy tego wyjątkowego kon-



FOT. POLSKA PRESS

Organizatorzy koncertu spodziewają się, że i tym razem pojawią się na nim tysiące mieszkańców regionu

certu bezpiecznie wrócili do domów - mówi marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki. - Nasze pociągi dowiozą ich do ponad siedemdziesięciu miejscowości w całym regionie. W ubiegłym roku z tej naszej oferty skorzystało 2 tysiące pasażerów.
Pociągi ruszą po zakończeniu imprezy, tak by uczestnicy mogli spokojnie dojść ze sta-

rówki na dworce Toruń Wschodni, Toruń Miasto i Toruń Główny.

Sześć tras
Dodatkowe składy wyruszą w sześciu kierunkach, tak aby objąć, jak największą część województwa.
Z Torunia Wschodniego pojadą do Nakła nad Notecią przez Bydgoszcz, do Mogiła przez Inowrocław oraz do Ka-

lisk Kujawskich przez Włocławek. Z Torunia Głównego wyruszą składy do Jabłonowa Pomorskiego przez Wąbrzeźno, do Tucholi przez Grudziądz oraz do Skępego przez Lipno.
Dzięki temu na bezpieczny transport liczyć mogą mieszkańcy między innymi powiatów bydgoskiego, inowrocławskiego, włocławskiego, lipnowskiego czy brodnickiego.
Ceny biletów w pociągach specjalnych będą takie same jak w standardowych połączeniach regionalnych. Nie przewidziano żadnych dopłat za przejazd sylwestrowymi składami - obowiązywać będą dotychczasowe taryfy przewoźników.
Bilety będzie można kupić w kasach, automatach biletowych oraz w kanałach internetowych przewoźników, a także - tam, gdzie to możliwe - u obsługi pociągu. Szczegółowe rozkłady jazdy dostępne są na stronie Urzędu Marszałkowskiego oraz w serwisach przewoźników kolejowych. ©P

Nowe rondo funkcjonuje, ale jeszcze nieskończone

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Atak zimy nieco przedłużył prace przy budowie ronda u zbiegu ulic Legionów i Polnej w Toruniu. Od kilku dni jest ono przejezdne we wszystkich kierunkach.

Budowa ronda u zbiegu ulic Legionów i Polnej rozpoczęła się w połowie sierpnia. Koszt zadania to nieco ponad 2,5 mln zł.
W połowie października, dzięki zaawansowaniu budowy, możliwe było otwarcie dla ruchu niektórych relacji na rondzie. W pełni jest ono dostępne od połowy pierwszego tygodnia grudnia. Zgodnie z umową, rondo powinno być gotowe do końca listopada. Brakuje tu jednego elementu - oznakowania poziomego, czyli tego, które jest malowane na jezdni. - Atak zimy pod koniec listopada nieco pokrzyżował plany wykonawcy - mówi Sławomir Wiśniewski, wicedyrektor MZD.
- Brakuje kropki nad „i” w postaci oznakowania poziomego. Czekamy na poprawę pogody, by mogło zostać wykonane.

Na rondzie Legionów-Polna zostało zastosowane rozwiązanie, które ma maksymalnie usprawnić ruch. To dwa bezkolizyjne przejazdy, omijające obszar ronda. Ułatwią poruszanie się w relacji Legionów-Polna (prawoskręt) oraz wzdłuż ulicy Polnej (ze wschodu na zachód).
Samo rondo ma trzy wloty. Dwa znajdują się w linii ulicy Polnej, jeden - ulicy Legionów. W zakresie inwestycji była także przebudowa ciągu pieszo-rowerowego w otoczeniu ronda oraz oświetlenia drogowego i kanalizacji deszczowej. ©P



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Zła pogoda opóźniła dokończenie prac na rondzie

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codziennie od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja420114801/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele.000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl001384

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowski, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena.00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkii 56. Tel. 603-998-321000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.412314801/A

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkii 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl000046

pod PARAGRAFEM

WSPOMNIENIE

Pamiętajcie o Cornwellu!

Jutro piąta rocznica śmierci Johna le Carrégo, a właśc. Davida Johna Moore'a Cornwella (ur. 19 października 1931 roku, zm. 12 grudnia 2020 r.) - brytyjskiego autora kryminałów, funkcjonariusza MI6. Gdyby nawet nie napisał kilkudziesięciu doskonałych powieści, to ta jedna - „Druciarz, krawiec, żołnierz, szpieg” z 1974 r. - dałaby mu miejsce w kryminalno-literackich annałach.

ZA TYDZIEŃ

John Rambo, który ustawia świat do pionu

„Rambo - Pierwsza krew” wszedł na amerykańskie ekrany 22 października 1982 r. W Polsce zdelegalizowano właśnie „Solidarność”.



„Operacja Keelhaul”, czyli ze Stalinem żyjemy w zgodzie

Andrzej Dworak
redakcja@polskatimes.pl

W maju 1945 r. Brytyjczycy internowali w Austrii Kozaków dońskich, a następnie wydali ich Stalinowi. Była to konsekwencja ustaleń z konferencji jałtańskiej.

Keelhaul to stary zwyczaj karnia angielskich marynarzy - przeciąganie pod kilem, czyli w zasadzie pewna śmierć karanego. W czasie konferencji w Jałcie na Krymie w lutym 1945 roku Roosevelt i Churchill zgodzili się na żądanie Stalina, żeby przekazywać władzom sowieckim wszystkich jego obywateli. W myśl zapisu: „Wydac Związkowi Radzieckiemu wszystkie osoby, także wbrew ich woli, a gdy trzeba, to siłą, które 1 września 1939 r. były obywatelami Związku Radzieckiego lub 22 czerwca 1941 r. były żołnierzami Armii Czerwonej i trafiły do niewoli w mundurach niemieckich lub jako dobrowolni sprzymierzeńcy Niemców”. Dowodzenie nad operacją objął generał Charles Keightley, a wykonanie spoczęło na szkockich i irlandzkich pułkach.

Święta wojna z bolszewikami

Kozacy, a wśród nich najliczniejsi Kozacy dońscy, byli uważani za najwierniejszą caratowi formację wojskową. Jednak niespodziewanie podczas rewolucji lutowej w 1917 r. wielu z nich przeszło na stronę rewolucjonistów, przyczyniając się do obalenia caratu. Pozostali poszli do oddziałów Białych, a nawet niemal 2 tysiące walczyło w ramach polskiej 6. Armii. Nienawidzili bolszewików za to, że odbierali im tradycję, atamanów, starszyznę i prawosławie. Ukrywali się, żeby uniknąć powołania do Armii Czerwonej. Tak było aż do pojawienia się oddziałów niemieckich.

Kozacy całymi grupami zgłaszali się do armii niemieckiej. Bardzo wielu z nich robiło to zaraz po dostaniu się do niewoli. Odkopywali poukrywaną broń i ubierali stare mundury. Pojawili



Helmuth von Pannwitz (drugi z prawej), dowódca m.in. XV kozackiego korpusu kawalerii i honorowy „komendant wszystkich formacji kozackich”

się duchowni, którzy przywdziewali swoje szaty i odprawiali w cerkwiach modły. Do prowizorycznych obozów ściągali Kozacy pojedynczo oraz całymi oddziałami. Nie tylko Kozacy: Czerkiesi, Karaczaje, Bałkarzy, Osetyńcy, Dagestańcy, Karabdyńcy, Ingusi, Czeceńcy, Azerowie i Gruzini masowo chwyłali za broń w oczekiwaniu manifestu wzywającego ich do podjęcia świętej wojny z bolszewikami.

Walcicie w Jugosławii!

Jesienią 1942 r. udało się majorowi Clausowi von Stauffenbergowi, sprawującemu funkcję szefa oddziału II Sztabu Generalnego (znanemu później z nieudanego zamachu na Hitlera), uzyskać zgodę na zorganizowanie na froncie wschodnim takiej jednostki.

Jej dowódcą został płk Helmuth von Pannwitz, arystokrata i kawalerzysta znający język rosyjski. Założył w Chersoniu obóz dla Kozaków i ich rodzin. Pół roku później było tam kilkanaście tysięcy ochotników kozackich, powstała szkoła podoficerska i korpus kadetów, którymi zajmował się kierownik rekrutacji przy sztabie niemieckim ata-

man gen. Andriej Szkuro. Wiosną 1943 roku oddziały kozackie - trzy pułki kawalerii oraz dywizjon doński - skierowano do Mławy. Sformowano z nich dwie brygady, dońską i II kaukaską, które liczyły 14 tysięcy Kozaków i 4 tys. Niemców. Oddziały miały dowódców niemieckich - poza jednym, dowodzonym przez płk. Iwana Kononowa.

Tak powstała 1. Kozacka Dywizja Kawalerii, którą we wrześniu zamierzano przerzucić do Jugosławii, żeby tam walczyła z komunistyczną partyzantką Josipa Broz Tity. Wywołało to niezadowolenie Kozaków, którzy chcieli walczyć z Sowietami na własnej ziemi. W tej sytuacji płk Pannwitz sprowadził z Berlina generała jeszcze z carskiej armii, Piotra N. Krasnowa, który wygłosił przemówienie nawołujące do walki z bolszewizmem gdziekolwiek trzeba. Jego mowa przekonała żołnierzy dywizji do wyjazdu do Jugosławii.

Włoski „Kraj Kozaków”

1. Kozacka Dywizja Kawalerii przyjechała tam transportami kolejowymi przez Warszawę i Czechy. Rozładowała się w rejonie Osijek-Ruma i natychmiast

skierowano ją do zadań ochronnych i antypartyzanckich. Działania Kozaków w krótkim czasie doprowadziły do wyparcia partyzantów z zajmowanych terenów. Zdecydowała o tym umiejętność walki w trudnym terenie, z czym nie radziły sobie oddziały niemieckie. Ponieważ prawosławni Kozacy nie chcieli dłużej walczyć z prawosławnymi Serbami, skierowano ich do katolickiej Chorwacji, muzułmańskiej Bośni i nieprawosławnych rejonów Serbii.

Docelowo Kozacy mieli być skoncentrowani we Włoszech w okolicach Tolmezzo, które miało się zwać „Krajem Kozaków w Północnych Włoszech”. Potem jednak skierowano ich do Austrii. Brytyjczycy nakazali rozlokowanie ich w okolicach wsi Mauthen Kotschach. Przez kilka dni Brytyjczycy dostarczali Kozakom żywność, zażądali jednak oddania broni. Choć niechętnie, Kozacy się na to zgodzili. Broń osobistą zatrzymali oficerowie.

Z karabinu w usta

15 maja 1945 r. zaprowadzaniem zajął się brytyjski Czerwony Krzyż, który czerpał

ze składów pozostawionych w Lienz przez Wehrmacht. Racje wydawane były według codziennego spisu stanu ludności, gdyż ciągle nadciągali nowi robotnicy. Początkowy stan wynosił: 15 tysięcy mężczyzn, 4 tys. kobiet, 2,5 tys. dzieci, 5 tys. koni i 12 wielbłądów.

Ze strony dowództwa 8. Batalionu Szkockiego i brytyjskiej komendy miasta Lienz mnożyły się objawy życzliwości. Optymizm wśród Kozaków wzrastał. Tylko jeden przykry wypadek zamącił ten pogodny nastrój: samobójstwo popełnił płk Gałuszkin. Pałnął do siebie z karabinu, wkładając lufę w usta.

Oddani w ręce Rosjan

Od tego dnia wypadki potoczyły się szybko. Z Salzburga do Lienz przyjechał gen. Szkuro i został aresztowany. Ale zapowiedziano też zrównanie racji żywnościowych z tą wydawaną żołnierzom brytyjskim. Rozdano z brytyjskich zapasów pomarańcze i czekoladę. A potem odebrano broń oficerom.

28 maja na godzinę 13 zwołano wszystkich oficerów do wyjazdu na ważną konferencję do miejscowości Spittal nad Dunajem, łącznie 2750 osób. Wsadzono ich na ciężarówkę i wywieziono. W Spittal samochody wjechały w bramę obozu otoczonego potrójnym rzędem drutów kolczastych. Wszędzie gęsto rozstawione były posterunki. Zaczął się wyładunek. Nikt nie rzucał się na Brytyjczyków z gołymi rękami. Przeszli do baraków - tu zrywano z siebie dystynkcje, szarpano paradne mundury włożone na konferencję, deptano po wyrzuconych dokumentach, rwano listy i fotografie.

W ten sposób oddzielono dowódców od żołnierzy. Konferencja nigdy się nie odbyła, oficerów zapędzono brutalnie do 58 ciężarówek, po czym silnie strzeżona kolumna wyjechała dalej. Po drodze dwóch jeńców się otruło, 19 próbowało uciekać, 15 zastrzelono. W Judenburgu i w Grazu wydano ich Rosjanom.

Jak wyrok śmierci

Pozostałym Kozakom, żołnierzom i cywilom, kazano gro-

madzić się w wyznaczonych miejscach i wsiadać na samochody. Zapowiedziano im, że na mocy umowy zawartej między rządem Jego Królewskiej Mości i rządem ZSRR wszyscy Kozacy - zarówno oficerowie, jak i szeregowi, a także ich rodziny - zostaną przekazani władzom sowieckim. Nastąpiła cisza jak po ogłoszeniu wyroku śmierci: „Wszyscy muszą zostać wydani - dobrowolnie lub przy użyciu siły. Żywi lub martwi. Kto chce żyć, niech odchodzi na prawo, a kto woli być rozstrzelany, na lewo”. Niedaleko stanęły brytyjskie czołgi.

Był ranek, nad okolicą wisiała mgła. Kozacy na miejscu największego zgromadzenia koło obozu w Peggetz zostali otoczeni żołnierzami z bronią automatyczną, obnażonymi bagnetami i grubymi pałkami. Na zewnątrz tłum stali mężczyźni, w środku kobiety, dzieci i duchowni. Nagle, na dany rozkaz, szkoccy żołnierze rzucili się w tłum, rozrywając łańcuch rąk i bijąc wszystkich kolbami i pałkami.

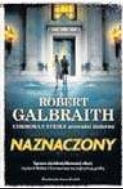
Podzielił los żołnierzy

Na głównym placu w Peggetz pozostało kilkudziesięciu zabitych i rannych. Kilkadziesiąt osób utonęło w rzece Drawie. Łącznie z samobójstwami liczba ofiar nie przekraczała zapewne setki (dokładnej statystyki nie ma). Z terytorium południowej Austrii wydano Sowietom 30-33 tysięcy Kozaków i ich rodziny. Większość pognano do gułagów, wielu straciło życie, Stalin uważał bowiem, że ci, którzy mieli styczność z Zachodem, mogą być zdrajcami lub osobami skażonymi przez kontakt z drugą stroną.

Jesienią 1946 r. przed Kolegium Wojskowym Sądu Najwyższego ZSRR doszło do procesu gen. Piotra Krasnowa, gen. Hellmutha von Pannwita, atamana Domanowa i innych wyższych oficerów kozackich. Wszystkich skazano na hańbiącą karę śmierci przez powieszenie. Von Pannwitz mógł z łatwością uciec, ale postanowił dzielić los swych żołnierzy. Uciec udało się za to Iwanowi Kononowowi, który zamieszkał w Niemczech, a potem w Australii.

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Stanisław Majerowski



Cormoran Strike prowadzi śledztwo

Do kogo należą okaleczone zwłoki znalezione w skarbcu sklepu ze srebrem? Kobieta, która zgłasza się do Agencji Detektywistycznej Strike i El-lacott, jest przekonana, że to ciało jej chłopaka, który zniknął, zostawiając ją z niemowlęciem.

Robert Galbraith (J. K. Rowling), „Naznaczony”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2025, cena 89,90 zł



Jesteś zaskoczony, Herculese?

Na niewielkiej greckiej wyspie Lamperos Herkules Poirot zamierza spędzić sylwestrową noc. Podczas zabawy nieoczekiwanie dowiaduje się, że będzie świadkiem „ostatniej i pierwszej śmierci tego roku”. Wkrótce docho-

Agatha Christie, Sophie Hannah, „Ostatnia śmierć w roku”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2025, cena 54,90 zł



Nie zadzierajcie z panią Plansky

Pani Loretta Plansky to wdowa, która próbuje cieszyć się spokojną emeryturą na słonecznej Florydzie. Pewnej nocy odbiera telefon od osoby podającej się za jej wnuka, Willa. Chłopak błaga o dziesięć tysięcy dolarów na ratunek z kłopotów.

Spencer Quinn, „Odwet pani Plansky”, wyd. Nemezis, Warszawa 2025, cena 49,90 zł



Kim była nasza denatka?

Ciało młodej kobiety unosi się na wodach Laguny Weneckiej. Kiedy włoska policja nie jest w stanie ustalić jej tożsamości, prosi o pomoc znanego konserwatora sztuki Gabriela Allona o wykonanie portretu sądowego twarzy denatki.

Daniel Silva, „Poza podejrzeniem”, wyd. Harper Collins Polska, Warszawa 2025, cena 44,90 zł



Przeszłość decyduje o tym, co dziś

Gdy w Tokio zostaje zamordowany znany prawnik, a do winy przyznaje się niepozorny emeryt, dla policji sprawa wydaje się oczywista. Ale syn i córka ofiary docierają do dramatycznych wydarzeń sprzed trzydziestu lat...

Keigo Higashino, „Łabędź i nietoperz”, wyd. Grupa Wydawnicza Relacja, Warszawa 2025, cena 59,90 zł



Jak zbadać granice człowieczeństwa

W głębi Appalachów, z dala od cywilizacji, rodzina Morrowów prowadzi życie rządzone przemocą, tajemnicami i śmiercią. W ich świecie obowiązuje jedno prawo: rodzina ponad wszystko - bez względu na to, jak mroczne są jej sekrety. A tych jest naprawdę sporo...

Ania Ahlborn, „Brat”, wyd. Muza, Warszawa 2025, cena 46,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ PRASOWY II RP

O Ludwiku XVII: księciu Normandii, dziedzicu Korony Królestwa Francji i Nawarry, nieletniej ofierze Rewolucji Francuskiej

W monarchistycznej gazecie „Pro Patria”, w numerze 139 z 15 czerwca 1928 r. znalazł się tekst o losach Ludwika XVII, zaginionego w wieku dziecięcym w odmętach rewolucji, a także o podających się zań samozwańcach. Redaktorzy Henryk Olszewski i Ignacy Oksza-Grabowski zadbali, żeby tekstowi, sygnowanemu podpisem „L.G.”, nadać jak najbardziej aktualną polityczną wymowę.

„Fałszywy Ludwik XVII
Ludwik XVI i Marja Antonina mieli dwóch synów. Starszy z nich umarł, gdy zaczynała się Wielka Rewolucja, dnia 4 czerwca 1789 r. w Wersalu, a młodszy, zwany najprzód księciem Normandii, po śmierci brata – Delfinem, a po śmierci ojca – Ludwikiem XVII, umarł zamęczony przez republikanów w więzieniu Temple w Paryżu. Skonał dnia 8 czerwca 1794 roku popołudniu.
Jednak wiadomo, że fantazja, podniecona chęcią zro-



Szawc-pijak Antoni Simon, opiekun Ludwika XVII, katuje go w więzieniu Temple. Rycina z epoki

bienia wielkiej kariery, stwarza samozwańców. Zjawiało się kilku fałszywych Ludwików XVII i wszyscy zostali ła-two zdemaskowani, a tylko Niemiec jeden, Karol Benjamin Werge (albo Werch), zdołał znaleźć ufnych jego baśniom, aż do ostatnich czasów; ów Karol Werge

znany jest bardziej jako Naundorf.

Obecnie ukazała, się w Paryżu książka p. Georges de Menteyer, który znalazł akta stanu cywilnego tego niemieckiego oszusta. Nielitościwa erudycja p. de Menteyer pogłębiła »naundorfistów«. Imć Karol Benjamin Werge urodził się w sobotę 9 maja 1777 r. w Halli nad Saalą i był synem piwowara, zajmującego się poprzednio handlem końmi. Werge nie wiedział nawet, czy drugi syn Ludwika XVI był Ludwikiem Karolem czy też Karolem Ludwikiem i różnie się podpisywał.

Odkrycia p. de Menteyer nie są tylko popisem erudyty: mają one znaczenie polityczne. Republika Francuska, (istnienie swe zawdzięczająca kłamstwom Gambetty i innych cnotliwych republikanów, którzy głosili, że z królem wróci pańszczyzna) hoduje potomków Naundorfa, aby w razie potrzeby zaciemniać sytuację, wysuwając fałszywych pretendentów. Kiedy zdarzy się, że

»Action Française« rozlepi afisze szczególnie bolesne dla republikanów, wówczas pojawiają się kontr - proklamacje potomka Naundorfa, podpisującego się jako »Louis Prince de Bourbon« z podobizną profilu, mającego wskazywać na posiadanie przezeń rysów burbońskich.

Nietrudno się domyśleć, skąd są pieniądze na te manifesty podpisane przez człowieka, spokojnie mieszkającego w Paryżu, gdy tymczasem prawdziwy król (Jan, książę de Guize) jest skazany przez »prawo« na wygnanie. Dzisiejszy »Naundorf« może sam wierzy w swe królewskie pochodzenie, ale naundorfistów już prawie nie ma. Kaleka (niewidomy) i bez potomków męskich (ma jedną córkę) »Louis Prince de Bourbon« zakończy legendę stworzoną przez Werge - Naundorfa i, niestety, przez tych wiernych, ale naiwnych rojalistów, którzy nie mogli uwierzyć, że rodząca się Republika przeszła po trupie królewskiego dziecka. L.G.”.

Opr. (żar)

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH „Iż cię nie opuszczę...”

Na początek stycznia Prószyński i S-ka zapowiada nową powieść K. L. Slater „Mąż i żona” - literacki dowód na to, że małżeńska idylla szybko może przemienić się w horror. Jak pisze autorka, „czasami prawda jest równie niszczycielska jak kłamstwo”. K. L. Slater to brytyjska autorka thrillerów psychologicznych, które od 2016 roku regularnie podbijają światowe listy bestsellerów. Kilka-naście jej powieści ukazało się także po polsku.

W KINACH

Uwaga na Świętego Mikołaja!

Od jutra w kinach horror „Cicha noc, śmierci noc”, w reż. Mike’a P. Nelsona. Fabuła tego dzieła jest prosta: w dzieciństwie Billy był świadkiem morderstwa rodziców, dokonanego przez mężczyznę w stroju Świętego Mikołaja. Lata później sam przywdziewa podobny kostium i wyrusza na krwawą zemstę na bliźnich. W roli Billy’ego Robert Brian Wilson. Aktor ma blisko dwa metry wzrostu, więc robi wrażenie. (Is, bb)

REKLAMA

0011448548

OBWIESZCZENIE WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO

**z dnia 5 grudnia 2025 r.
o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 331), dalej specustawa drogowa oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572), dalej kpa, zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego, na wniosek Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Budowa drogi dla rowerów – etap I: przy drodze wojewódzkiej nr 534”.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
- w nawiasach podano numery działek po podziale,
- w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.

Powiat golubsko-dobrzyński, jednostka ewidencyjna 040505_2 Radomin,

1. Numery działek objętych inwestycją:

Obręb 0013 Szafarnia: 9/1 (9/6, 9/5), 9/3, 9/4 (9/8, 9/7), 10/2, 11/4, 109/12 (109/16, 109/15).

2. Numer działki, dla której ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji:

Obręb 0013 Szafarnia: 108.

3. Działki przewidziane na realizację inwestycji, dla których uzyskano oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:

Obręb 0013 Szafarnia: 8/1, 109/9.

Powiat golubsko-dobrzyński, jednostka ewidencyjna 040503_2 Golub Dobrzyń G,

Obręb 0001 Białkowo: 80.

Jednocześnie informuję, że:

- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy drogowej z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna,
- z aktami sprawy strony mogą zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113b na XI piętrze (tel. 52 349 74 23), w dniach pracy Urzędu, w godz. 8.00-14.00 **wyłącznie po uzgodnieniu terminu**, oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, które dodatkowo zostaje podane do publicznej wiadomości w prasie lokalnej, na tablicach ogłoszeń w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów,
- zgodnie z art. 49 kpa niniejsze zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 kpa.

Znak sprawy: WI.V.7820.27.2025.JBo (WIIn.V.7820.38.2025.JBo).

Z up. WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Agnieszka Waszak
Kierownik
Oddziału Budownictwa Specjalnego
w Wydziale Infrastruktury
/podpisano kwalifikowanym podpisem elektronicznym/

Każdy chyba potrzebuje szczęścia. I o to szczęście trzeba dbać i je kreować

Leszek Lichota w „Pytaniu na śniadanie” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 191

Maryla Rodowicz dostała rolę w prezencie
Piosenkarka opowiedziała w podcaście Wojewódzki & Kędzierski o swym roman-sie z Danielem Olbrychskim. Historia była kiedyś głośna, zdarzyła się w latach 70. - Byłam zakochana. Trafił mnie od razu wszystkim, rolami. Jeszcze powiedział, że rola Kmicica jest „twoja”. Podarował mi rolę Kmicica! - zdradziła gwiazda.



Sława i chwała
TVP Historia, 19:05
Adaptacja powieści Jarosła-wa Iwaszkiewicza, kreśląca dzieje polskiej inteligencji w latach 1914-1947. Histo-ryczne wydarzenia i wielkie przełomy przeplatają się z opowieściami o miłości, zdradach i tragediach. W obsadzie m.in.: Joanna Szczepkowska, Piotr Adam-czyk i Olgierd Łukaszewicz.

Karolina Gilon ma obrotowego chłopaka
Celebrytka zdradziła ostat-nio na Instagramie, czym zaj-muje się jej partner Mateusz Świerczyński. - Handluje bro-kułem i kalafiorem w bardzo dużych ilościach. Jego firma zajmuje się taką dystrybucją warzyw stąd na rynki zagra-niczne w wielkich tirach. W sezonie mają co robić - powiedziała.

Agnieszka Wiedłocha lubi powtórzyć tekst
Aktorka od 2018 r. tworzy uda-ne małżeństwo z kolegą po fa-chu - Antonim Pawlickim. Wy-chowują dwoje dzieci i pracują razem w teatrze. Małżonkowie odwiedzili „Dzień dobry TVN”, gdzie opowiedzieli o sobie. - Idealnie byłoby, gdybyśmy usiedli na kanapie i powtarzali tekst. Ale jest proza życia, wy-noszenie śmieci, robienie zaku-pów, więc to trudne. Ale przy-znaję, że to szalenie miłe, kiedy zdarzy się taki moment, że mo-żemy usiąść i powtórzyć sobie tekst, no bo to jest też czas dla nas - powiedziała aktorka. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Wino dla nazistów. Cierpki smak kolaboracji
Planete+ HD, 22:00
Jeden z mitów narodowych głosi, że Niemcy siłą zajęli francuskie winnice i zmusili ich właścicieli do produkcji wina dla III Rzeszy. Badania historyczne przeczą tej nar-racji, wskazując na dobro-wolną i lukratywną współ-pracę winiarzy z nazistami.

Poziomo:
1) wrażenie wzrokowe po sil-nym świetle,
6) stolarski lub ślusarski,
10) porozumienie kończące spór,
11) roślina o jadalnych młodych pędach wyrastających z kłacza,
12) oszklona szafka w muzeum,
13) Marszałkowska w naszej stolicy,
14) profesja wśród zawodów adwokackich,
17) dodatkowo płatny w samo-locie,
20) przydrożny chwast, świń-ska trawa,
23) Stanisław ... Poniatowski, król Polski,
25) lekarski lub dyrektorski,
27) miejsce wygłaszania homilii,
28) uliczna, uroczysta manife-stacja, np. 11 listopada,
30) niewielki domek w ogrodzie,
32) niemiecka grupa muzyczna („Rasputin”),
33) okres pobytu na wczasach,
35) Henryk, polski dyrygent i kompozytor,
36) ogólnie o mlecznych wyro-bach,
37) panujący nastrój, klimat,
38) ... morska na Rozewiu,
39) lewy dopływ górnej Wisły.

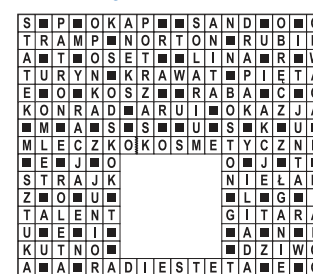
Pionowo:
1) badane przez grafologa,
2) siła działająca na ciało za-nurzone w wodzie,
3) leśny krzew, świdwa,
4) drapieżny kot, lew górski,
5) miasto satelickie Szczecina,



6) dawny aktor wędrowny,
7) srebrzystobiały, lekki metal,
8) tajne sprzysiężenie, spisek,
9) klamra spinająca splekane mury,
15) miejsce pracy urzędnika,
16) tępa część siekiery,
18) ślad na skórze po oparzeniu,
19) wełniana kurtka góralska,
21) długowieczne drzewo liś-ciaste z żółędziami,

22) „... srebrny Salomei”, dra-mat Słowackiego,
24) indyjskie mauzoleum w Agrze,
26) stan pod wpływem hipnozy,
28) sygnał do wstawiania,
29) minerał, siarczek rtęciowy,
30) stan osłabienia fizycznego,
31) podłużny bęben wojskowy,
34) miasto nad Kanałem Gli-wickim.

ROZWIĄZANIE NR 190



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie ruszysz na-przód. Horoskop dzienny za-powiada, że spotkasz inspi-rującą osobę, która doda ci energii oraz odwagi.
Ryby (19.02 - 20.03)
Twoja cierpliwość popłaci. Horoskop na dziś mówi, że spokojny rytm dnia po-zwoli ci dostrzec szansę na stabilny rozwój.
Baran (21.03 - 19.04)
Lekka atmosfera sprzyja roz-mowom. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że otwo-rzysz się na pomysły i zy-skasz ciekawą perspektywę.

Byk (20.04 - 20.05)
Czas na troskę o siebie. Ho-roskop dzienny zapowiada, że krótki odpoczynek pomo-że ci odświeżyć emocje i na-brać jasności umysłu.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Dzień doda ci pewności sie-bie. Horoskop na dziś wyraża-nie mówi, że twoja kreatywność przyciągnie uwagę osób, które cię doceniają.
Rak (22.06 - 22.07)
Skup się na szczegółach. Horoskop dzienny na czwar-tek wróży, że dzięki konse-kwencji zrobisz krok naprzód w ważnym osobistym planie.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do twoich relacji. Horoskop dzienny za-powiada, że słuchając uważ-nie innych ludzi, zbudujesz nić porozumienia.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja poprowadzi cię w do-brym kierunku. Zaufaj prze-czuciom, bo horoskop na dziś mówi, że wskażą co one dro-gę do ciekawej okazji...
Waga (23.09 - 22.10)
Poczujesz wolność działania. Horoskop dzienny na czwar-tek wróży, że zmienisz podej-ście i otworzysz drzwi do świeżych doświadczeń.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie efekty. Horoskop dzienny stanowczo radzi jednak zadbać o równo-wagę, by nie zgubić po dro-dze własnego spokoju.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoje idee nabiorą sensu. Horoskop na dziś to wska-zówka, by podzielić się nimi i znaleźć sojusznika do współ-nej realizacji planów.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Przed tobą dzień pełen wrażliwości. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że twoja empatia wniesie ciepło w re-lacje z innymi osobami.

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

AUTOPROMOCJA

GAZETA

pomorska

Nie przegap **piątku**



Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

pomorska.pl

AUTOPROMOCJA

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, 602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

0011426216

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu).
Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.
Tel. 510 026 836

REKLAMA

0011449116



**PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY**

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)
podaje do publicznej wiadomości,
że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek A), na tablicy ogłoszeń zamieszczono wykaz nieruchomości będącej przedmiotem darowizny na rzecz Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, położonej przy **ul. Bośniackiej 3**, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka **nr 18/1** w obrębie **488**.
Ponadto wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia **11.12.2025 r.** do dnia **1.01.2026 r.**

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

0011448421

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 7 grudnia 2025 roku odszedł od nas
kochany Mąż, Tatuś, Teść i Dziadek



Zbigniew Machoj

lat 71

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 12 grudnia 2025 roku o godz. 11:00 w kościele
pw. Zwiastowania NMP (Matki Boskiej) w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po Mszy św.
na cmentarzu Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ul. Libelta w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011448844



„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
Ks. Jan Twardowski

Z powodu śmierci Pani

**Grażyny
Kocieniewskiej**

szczerze wyrazy współczucia i słowa otuchy
Rodzinie oraz Bliskim
składają
Dyrektor i społeczność
II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej
w Inowrocławiu



0011449868

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 8 grudnia 2025 roku zmarła
nasza kochana Mama, Teściowa i Babcia



Alicja Oberkiewicz

lat 74

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 12 grudnia 2025 r. o godz. 11.00
w kościele parafii pw. Św. Królowej Jadwigi.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00
na cmentarzu parafii Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

Pogrążone w smutku
Córki z Rodzinami

0111102697

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Mecz prawdy Legii. Trudne zadanie przed „Jagą” i Lechem

Jakub Jabłoński, DK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Już dzisiaj, Raków Częstochowa, Jagiellonia Białystok, Lech Poznań oraz Legia Warszawa rozegrają piątą, przedostatnią mecz fazę ligowej Ligi Konferencji.

Najtrudniejsze zadanie czeka Legię, która w ostatnich meczach skomplikowała swoją sytuację w kontekście gry na wiosnę w europejskich pucharach. Wojskowi przegrali z na wyjeździe NK Celje oraz u siebie ze Spartą Praga. W efekcie zajmują jako jedyni z polskich drużyn odległe, 28. miejsce, które nie daje fazy pucharowej. Podopiecznych tymczasowego trenera Inakiego Astiza czeka teraz wyjazd do Armenii, gdzie nie mogą sobie pozwolić na stratę punktów z teoretycznie niżej notowanym Noah Erywań. Tylko w teorii, ponieważ rywale mają na koncie dwa punkty więcej.

Legia zgromadziła zaledwie trzy oczka, zdobyte po jedynym zwycięstwie nad Szachtarem Donieck w 2. kolejce. Noah ma ich już pięć, dzięki wygranej z Rijką oraz remisom z Universitatem Craiova i Aberdeen. Na dwie kolejki przed końcem fazy ligowej LK Ormianie zajmują miejsce premiowane awansem do play-offów o 1/8 finału.

W czwartek Legia będzie osłabiona brakiem Artura Jędrzejczyka, Radovana Pankova i Noaha Weisshaupta. Wciąż kontuzjowany pozostaje także napastnik Jean-Pierre Nsame.

Mecz Noah - Legia rozpocznie się o godz. 18.45. Transmisja dostępna będzie na kanałach Polsat Sport 1 i Polsat Sport Premium 1 oraz w streamie Polsat Box Go. Spotkanie poprowadzi arbitra Bulat Sariyev z Kazach-



Największe problemy z polskiego kwartetu w rozgrywkach Ligi Konferencji ma warszawska Legia, która dzisiaj zagra w Erywanii z FC Noah

stanu, a na liniach będą mu asystować Sergei Vassiyutin i Yuriy Tikhonyuk. Za VAR odpowiedzialni będą Manuel Schuetten-gruber (Austria) oraz Aidyn Tassybayev (Kazachstan).

Raków w najlepszej sytuacji

Raków ma już zapewniony awans do fazy pucharowej Ligi Konferencji, a teraz walczy o jak najwyższą pozycję w tabeli. Pierwsze osiem miejsc daje bezpośredni awans do 1/8 finału, bez konieczności gry w play-offach. Rywalem wicemistrzów Polski będzie bośniacki HSK Zrinjski Mostar, który ma o dwa punkty mniej od wicemistrzów Polski. W poprzedniej kolejce sprawił niespodziankę, pokonując u siebie BK Häcken 2:1.

Arbitrem głównym meczu Raków - Zrinjski będzie Czech Ondřej Berka, a na liniach pomogą mu rodacy Ivo Nadvorník i Matěj Vlček. Za VAR odpowiada-

dać będą Pavel Orel i Miroslav Ze-linka.

Transmisja od godz. 21.00 na kanałach Polsat Sport 2 i Polsat Sport Premium 2 oraz w streamie Polsat Box Go.

Spore wyzwania przed Jagiellonią i Lechem

Jagiellonia po czterech meczach fazy ligowej ma na koncie osiem punktów i jest już pewna awansu do fazy pucharowej. Teraz walczy o miejsce w TOP 8. Przed drużyną Adriana Siemienia stoi jednak trudne wyzwanie - rywalem będzie solidny średniak hiszpańskiej La Liga, Rayo Vallecano, które w odróżnieniu jednak od niepokonanej (jeszcze) Jagiellonii raz przegrało w tej edycji Ligi Konferencji - ze Slovanem Bratysława.

Dodajmy, Rayo już grało z polskim zespołem. Pokonało Lecha 3:2, mimo że przegrywało 0:2. „Kolejorz” w 5. kolejce po-

dejmie niemiecki FSV Mainz, które w europejskich pucharach spisuje się bardzo dobrze i zajmuje 5. miejsce w tabeli. W Bundeslidze jest na ostatnim miejscu. Nowy trener Mainz, Urs Fischer, już zapowiedział rozpoczęcie misji ratunkowej.

Mecz Jagiellonia - Rayo od godz. 18.45 na Polsat Sport 2 i Polsat Sport Premium 2. Spotkanie Lech - Mainz o godz. 21 na Polsat Sport 1 i Polsat Sport Premium 1. Oba mecze także w Polsat Box Go.

Pierwszy mecz poprowadzi łotewski zespół arbitrow z Edgarem Majcevsem jako głównym oraz Mārtiņš Sviņpsts i Deniss Ševcenko, a za VAR odpowiadają Kristaps Ratnieks i Andrejs Gluhovs. Drugi mecz sędziują Rumuni Andrei Chivulete jako główny i na liniach Marius Florin Badea i Cristi Daniel Ilinca. VAR obsługują Sebastian Colțescu i Cristina Trandafir. ©©

Młody Kacper liderem nie tylko sportowym. Jest też na czele listy płac

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Przed nami kolejne zmagania skoczków narciarskich w zawodach Pucharu Świata. Tym razem elita zjeżdża do niemieckiego Klingenthal.

Do Saksonii wybrała się oczywiście reprezentacja Polski. W kadrze trenera Macieja Maciusiaka nastąpiła jedna rozszada w porównaniu do poprzednich zawodów: Maciej Kot zastąpił Aleksandra Zniszczoła. Reszta bez zmian, czyli w Klingenthal będą skakali Kacper Tomasiak, Piotr Żyła, Kamil Stoch, Paweł Wąsek i Dawid Kubacki. Pano wie przystąpią do rywalizacji w dwóch konkursach indywidualnych w najbliższą sobotę i niedzielę.

Od początku sezonu 2025/26 w Pucharze Świata w kadrze Maciusiaka był Aleksander Zniszczoł, który startował w norweskim Lillehammer, szwedzkim Falun, fińskiej Ruce i w Wiśle. 31-latek ani razu nie awansował do drugiej serii, choć na normalnej skoczni w Falun zajął 31. miejsce. Teraz

powalczy w Pucharze Kontynentalnym w Ruce.

W miniony weekend lepiej od Zniszczoła radził sobie Kot, który przystąpił do kwalifikacji w Wiśle jako przedstawiciel „kwoty krajowej”, z której Polacy mogli skorzystać jako gospodarze. W ostatnią niedzielę Kot zajął 14. miejsce, prezentując się zdecydowanie lepiej zarówno od Pawła Wąska, jak i Kamila Stocha, nie wspominając już o Dawidzie Kubackim...

Na liście płac najlepiej z Polaków radzi sobie w tym sezonie 18-latek Kacper Tomasiak, na którego konto wpłynęło już 18 050 euro czyli ok. 75 800 złotych. Kamil Stoch zainkasował 11 725 euro, czyli ok. 49 596 złotych (w całej karierze „wyciągnął” 1 960 296 euro, czyli około 8 292 052 złotych!!!), Piotr Żyła - 9050 euro = ok. 38 281 złotych, Kubacki - 4400 euro = ok. 18 612 złotych, Wąsek - 2450 euro = 10 363 złotych, a Kot 2400 euro = 10 152 złotych.

Po ośmiu konkursach zimowych liderem najlepiej zarabiających skoczków jest Słoweniec Domen Prevc z wypłatą 78 275 euro, czyli ok. 331 103 złotych. ©©



W Klingenthal będą skakali Kacper Tomasiak (na zdjęciu), Piotr Żyła, Kamil Stoch, Paweł Wąsek i Dawid Kubacki

Słaby występ Roberta Lewandowskiego, Polak z najgorszą oceną

Łukasz Konstanty, DK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Mieszane uczucia mogli mieć po spotkaniach w elitarniej Lidze Mistrzów polscy zawodnicy, którzy reprezentują barwy uczestników rozgrywek.

Trzecie zwycięstwo odniosła Barcelona, która u siebie uporała się z Eintrachtem Frankfurt nad Menem 2:1, mimo że do przerwy przegrywała. Całe spotkanie z ławki rezerwowych obserwował Wojciech Szczę-

sny, z kolei od pierwszej minuty na boisku przebywał Robert Lewandowski. Polski napastnik występu nie zaliczył do udanych. „Kicker” przyznał mu notę „4,5” (jedynka to najwyższa ocena, skala do sześciu), a więc najgorszą nie tylko spośród graczy Dymy Katalonii, ale także Eintrachtu (taką samą otrzymał reprezentujący niemiecki zespół Ritsu Doan). Równie krytycznie występ snajpera ocenili media w Hiszpanii - „Mundo Deportivo” przyznało mu notę „0” (skala 0-3), z kolei „Sport” ocenił występ

na czwórkę (w skali do dziesięciu).

„Lewy” na murawie przebywał przez 66 minut i nawet posłał piłkę do bramki w 10. minucie, trafienie nie zostało jednak uznane ze względu na wcześniejszą pozycję spaloną Raphinhy. Oprócz wspomnianej sytuacji Polak był mało widoczny i nie dał żadnych argumentów opiekunowi Barcelony, by ten regularnie znajdował dla niego miejsce w podstawowej jedenastce. Łączny bilans w europejskich rozgrywkach w sezonie 2025-26 nie jest

powodem do dumy. Na murawie przebywał przez 248 minut i w tym czasie nie zdobył ani jednej bramki, nie zaliczył też asysty. O wiele lepiej wygląda jego dorobek w La Liga, w której strzelił już osiem goli i zanotował dwa ostatnie podania.

Dłużej na boisku w przegranym 0:1 potyczce z Liverpoolem przebywał pomocnik Interu Mediolan - Piotr Zieliński, mimo że mecz rozpoczął na ławce rezerwowych. Reprezentant naszego kraju wszedł na plac gry już w 11. minucie, zmieniając kontuzjowanego

Hakana Calhanoglu. Jego występ został przez włoskie media oceniony na 6,0 i 6,5 (w dziesięciopunktowej skali), co należy uznać za przyzwoitą notę. Podkreślano, iż z pewnością sytuacji nie ułatwił mu fakt, że musiał w zasadzie bez porządnej rozgrzewki zameldować się na murawie, ale starał się wykonywać zadania powierzone przed spotkaniem Turkowi i z upływem czasu szło mu coraz lepiej. „Zielu” oddał dwa strzały, z których jeden obronił Alisson Becker, a drugi minął słupek bramki LFC.

- Rozegraliśmy niezły mecz, ale Liverpool to klasowy rywal - powiedział Zieliński.

Zwycięstwo 2:1 z Chelsea odniosła z kolei Atalanta Bergamo, której graczem jest Nikola Zalewski. Niestety, Polak spotkanie przesiedział na ławce rezerwowych, a w obecnej edycji Ligi Mistrzów na murawie pojawił się jedynie dwa razy, za każdym razem jako zmiennik. Łącznie w potyczkach ze Slavią Praga i Eintrachtem skrzydłowy naszej reprezentacji przebywał na boisku jedynie przez 66 minut. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

To był udany rok trenera Marcina Krysia i toruńskich Aniołów. Oby tak dalej...

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskappress.pl

SIATKÓWKA. W czwartek o godz. 20.30 CUK Anioły Toruń w 14. kolejce PLS 1. Ligi zagrają na wyjeździe z Necko Augustów. Spotkanie do obejrzenia w Polsacie Sport 3.

Minął właśnie rok jak Marcin Kryś objął toruński zespół. To był trudny moment, bo beniaminek przegrywał mecz za meczem i znalazł się w strefie spadkowej.

- Chciałem przede wszystkim pomóc drużynie - mówi szkoleniowiec. - To się udało i wspólnie wywalczyliśmy utrzymanie. Kluczowy moment to było wspólne spotkanie zawodników, trenerów i władz klubu. Dodatkowo połączył się z nami Wilfredo Leon (współwłaściciel klubu - przy. red.). Powiedzieliśmy sobie, że musi się coś zmienić, bo inaczej nicy z utrzymania. Ta rozmowa nam pomogła, bo zaczęliśmy wygrywać albo zdobywać punkty w przegranych meczach. Na koniec mogliśmy się cieszyć, bo cel został zrealizowany - dodaje szkoleniowiec.

Przed nowym sezonem zespół mocno się zmienił. Został wzmocniony choćby przyjmującym Maciejem Krysiakiem, jednym z czołowych siatkarzy zaplecza Plus Liga.

Jednak początek rozgrywek był nieudany, bo torunianie przegrali dwa pierwsze mecze.

- Nie panikowaliśmy, bo wiedzieliśmy, że mamy jakość i umiejętności - zaznacza trener

Kryś. - Sparingi pokazały, że jesteśmy silną drużyną i zaczniemy w końcu wygrywać. Praca, którą wykonaliśmy podczas przygotowań musiała przynieść efekty. Po tych dwóch porażkach znowu sobie usiedliśmy w swoim gronie i powiedzieliśmy, co wygląda nie tak. W końcu nasz potencjał wypalił - dodał.

Od tego momentu zespół wygrał 11 kolejnych meczów i awansował na pozycję wicelidera. Dodajmy, że w dwóch ostatnich spotkaniach najpierw pokonał na wyjeździe drugą Stal Nysa, a potem u siebie lidera GKS Katowice, dla którego to była pierwsza porażka w sezonie.

- Przyznaję z ręką na sercu, że jakby ktoś przed sezonem powiedziałby mi o takiej serii, to bym nie uwierzył i brał ją w ciemno - twierdzi szkoleniowiec. - Jesteśmy ambitni i mamy swoje cele, ale o takich osiągnięciach nie marzyliśmy. Teraz już inaczej do tego wszystkiego podchodzimy. Nie patrzymy na to co się dzieje, nie myślimy o tej serii, tylko skupiamy się na najbliższym meczu. Widzimy zresztą, że rywale już inaczej do nas podchodzą i starają się nas pokonać, ale my cały czas jesteśmy głodni zwycięstw, bo przecież apetyt rośnie w miarę jedzenia. Nie ulega wątpliwości, że te zwycięstwa mocno nas podbudowały pod każdym względem, ale z pokorą podchodzimy do kolejnych meczów - dodaje.

Bilans trenera Krysia w Aniołach to 21 zwycięstw i 13 porażek. Oby tak dalej... ©©



Trener Marcin Kryś i jego podopieczni z CUK Aniołów Toruń mają powody do zadowolenia

MORSOWANIE

Liczą się gorące serca

Bydgoskie Morświry i inni morsujący w najbliższą niedzielę w Pieckach zapraszają na wyjątkową akcją. - 14 grudnia zapraszamy do wspólnej kąpieli wszystkich morsów, którym na sercu leży dobro dzieci, które zmagają się z chorobą nowotworową - ogłosili. - O godzinie 12 spotkamy się na plaży w Pieckach, by wspólnie morskować i wesprzeć dzieci będące pod pieczę Fundacji Gramy dla Onko - przekazali, zapraszając do akcji inne grupy morsujących.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE
Chodź na łyżwy!

14 grudnia na Torbydzie w Bydgoszczy akcja z okazji Światowego Dnia Łyżwiarstwa. Od 9.30 do 12.30 będą zorganizowane zajęcia dla dzieci. Wstęp wolny. Główny cel to aktywizacja najmłodszych.

KRÓTKO



FOT. MICHAŁ SZMYD

ŻUŻEL

Abramczyk Polonia podsumowała sezon

Klubowe spotkanie odbyło się w Cukrowni Żnin, gdzie polonisci od jakiegoś czasu spotykają się przed sezonem na krótkim zgrupowaniu i po nim, na podsumowaniu roku. Tak też było teraz. Zawodnicy, zarząd klubu, jego współpracownicy i sponsorzy mieli okazję porozmawiać w nieco luźniejszej atmosferze.

Były więc podsumowania wydarzeń z ostatnich miesięcy, w tym walki o awans (niestety zakończonej niepowodzeniem), czy sukcesu młodzieży bydgoskiego klubu, którzy sięgnęli po złoto Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów. Nie zabrakło też rozmów o planach na kolejny sezon. Abramczyk Polonia - jak zapewnił prezes Jerzy Kanclerz - znów chce walczyć o miejsce w finale rozgrywek Metalkas 2. Ekstraligi, a potem o awans do PGE. Seniorów klubu najpierw czeka walka o miejsca w składzie. Wiele oczekiwania są również wobec juniorów - wracającego do bydgoskiego klubu Wiktora Przyjemskiego, Maksymiliana Pawełczaka oraz Kacpra Andrzejewskiego. (mz)

LOTTO

WTOREK, 9.12

Multi Multi, godz. 22.00

2, 3, 9, 25, 32, 36, [38], 39, 55, 58, 59, 61, 64, 67, 69, 71, 72, 74, 75, 78

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 4, 8, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 22, 23

Mini Lotto

5, 11, 17, 20, 31

Lotto

2, 10, 22, 26, 31, 40

Lotto Plus

9, 21, 26, 27, 29, 43

Ekstra Pensja

3, 6, 12, 18, 27 - 2

Ekstra Premia

2, 12, 17, 24, 34 - 2

Eurojackpot

2, 30, 32, 33, 37 - 2, 9

ŚRODA, 10.12

Multi Multi, godz. 14.00

1, 3, 4, 5, 8, 19, 24, 27, 28, 30, 40, 50, 56, 59, [68], 69, 75, 76, 77, 80

Kaskada, godz. 14.00

2, 3, 5, 7, 8, 10, 11, 15, 16, 17, 20, 24

Niebiesko-czarni mierzą bardzo wysoko



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Mecz przeciwko Wiśle Kraków był popisem piłkarzy Zawiszy Bydgoszcz. Niebiesko-czarni oczarowali całą futbolową Polskę swoją postawą i umiejętnościami

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskappress.pl

PIŁKA NOŻNA. Zawisza Bydgoszcz - Chojniczanka Chojnice to jedna z par 1/4 finału STS Pucharu Polski. Zapowiada się świetne spotkanie.

Zawisza jest rewelacją rozgrywek „1000 Drużyn” jak nazywa się pucharowe zmagania w naszym kraju. Niebiesko-czarni w pierwszej rundzie odprawili pierwszoligowy GKS Tychy 2:0. W kolejnej fazie zwyciężyli trzecioligowy GKS Wikielec 3:0. Przed tygodniem rozbili Wisłę Kraków 4:1! Wszyscy zajmujący się futbolem określili ten wynik jako wielką niespodziankę, bo zdecydowanie faworytem była „Biała Gwiazda”, która zdominowała rozgrywki Betclit 1. Ligi i pewnie zmierza do PKO BP Ekstraklasy. Dodajmy, że spotkanie Zawisza - Wisła śledziło w TVP Sport blisko 400 tysięcy widzów, co było najlepszą oglądalnością wszystkich spotkań 1/8 finału.

Zawisza jako czwarty

Na to losowanie czekano w napięciu w bydgoskim klubie. Kogo wyznaczy ślepy los? W Zawiszy przeprowadzono wewnętrzne losowanie. Wyniki były oczywiście różne. Trener Adrian Stawski i kapitan Maciej

Kona chcieli Widzew Łódź. Dyrektor sportowy Marcin Łukaszewski liczył na Chojniczankę Chojnice. Prócz tej trójki w stawce rywali byli: Górnik Zabrze, Raków Częstochowa, GKS Katowice i Avia Świdnik.

W samo południe w siedzibie TVP Sport przeprowadzono losowanie. Kolejne kulki z drużynami losowali Robert Podoliński, ekspert TVP Sport i Łukasz Wachowski, sekretarz generalny PZPN. I właśnie ten drugi jako czwarty zespół wyciągnął z kuli Zawiszę, który został dołosoowany do zespołu z Chojnic. Jednak zgodnie z jednym z punktów regulaminu nastąpiła zmiana gospodarza, ponieważ musi nim być zespół występujący w niższej klasie rozgrywkowej. Chojniczanie grają w Betclit 2. Lidze, w której po rundzie jesiennej zajmują 11. lokatę.

Zadowolenie z rywala

- Cieszymy się z tego rywala, bo choć jest wymagający, to w naszym zasięgu - stwierdził dyrektor Łukaszewski. - Naszym atutem będzie własne boisko i gorący doping kibiców. Liczymy, że fani ponownie stworzą taką atmosferę jak w spotkaniu przeciwko Wiśle Kraków. Mierzmy wysoko i mamy swoje ambicje. Chcemy by twierdza przy Gdańskiej dalej pozostała

niezdobyta. Nie wiem czy w finale Pucharu Polski grał trzecioligowiec, ale zagraniem na Narodowym w Warszawie jako Zawisza byłoby czymś wielkim - dodał.

Z losowania są też zadowoleni w klubie z Mickiewicza 13.

- U nas były dwa scenariusze: chcieliśmy trafić albo na Lecha, z którym jeszcze nie graliśmy albo na jakiegoś trzecioligowca - mówi Jarosław Klauzo, prezes Chojniczanki. - Wiadomo, że z Zawiszą albo z Avią są realne możliwości awansu. Cieszę się, że zagramy w Bydgoszczy, a nie w Świdniku. Bardzo ważne są względy logistyczne. Do Bydgoszczy jest blisko. To też ważne dla naszych kibiców, którzy w dużej liczbie będą mogli udać się na ten mecz - dodał.

Mecz będzie w marcu

Zawisza z Chojniczanką po raz ostatni rywalizowali w sezonie 2015/16 w ówczesnej 1. Lidze. Wtedy niebiesko-czarni wygrali 2:0 w Chojnicach jesienią i 1:0 u siebie wiosną. W sumie obie drużyny grały ze sobą osiem razy. Zawisza wygrał pięć spotkań, a w trzech był remis.

Mecz ma zostać rozegrany 4 marca 2026 roku.

Pozostałe pary 1/4 finału: Lech Poznań - Górnik Zabrze, Avia Świdnik - Raków Częstochowa, GKS Katowice - Widzew Łódź. ©©